Nr. 267. Sobota, 21 Listopada 1885 Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi w stanie spoczynku, Ferdynandowi **Dietschy**, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 września r. b. l. 28250, komisya reambulacyjna względem założenia nowych i rozszerzenia istniejących już przestanków na kolei Karola Ludwika między Tarnowem a Jarosławiem, rozpocznie się na dniu 9 grudnia r. b. w Woli rzędzińskiej i urzędować będzie w dniach bezpośrednio następujących aż do zupełnego ukończenia swojej czynności.

Wykazy gruntów, które dla założenia względnie rozszerzenia rzeczonych przestanków zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącymi planami w urzędach gminnych w Woli rzędzińskiej, Grabinach, Zawadzie, Będziemyślu, Rudnie wielkiej, Strażowie, Rogoźnie, Grzęskiej, Głuchowie i Pełkiniu, przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych dni 14 w właściwem c. k. starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Lwów, dnia 16 listopada 1885.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do publicznej wiadomość, że rewizya trasy, projektowanej przez kolej Lwowsko-Czerniowiecką kolei lokalnej z Rawy ruskiej do Bełzca, odbędzie się stosownie do §§. 10 i 14 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 maja 1880 r. Dz. p. p. nr. 57, w Rawie ruskiej na dniu 4 grudnia 1885 r. o godzinie 9 przed południem w tamtejszem c. k. starostwie, przy czem zarzuty i przypomnienia stron interesowanych pisemnie lub ustnie przyjmowane będą.

Lwów, dnia 16 listopada 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada.

W dziennikach tak austryackich, jak i zagranicznych, spotykamy się często obecnie z zapytaniem, czy wobec sytuacyi, wytworzonej wojną serbsko-bułgarską, konferencya ambasadorów w Konstantynopolu może mieć to znaczenie, jakie posiadała w chwili rozpoczęcia swych obrad. Na to odpowiadają ze strony upoważnionej, iż właśnie teraz wielkie cele tego areopagu nabrały podwójnej doniosłości i znaczenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w dalszym przebiegu zostanie konferencyi poruczoną do zbadania i załatwienia kwestya serbsko-bułgarska, jak w swoim czasie bułgarsko-rumelijska. Obie sprawy zostają z sobą w ścisłym związku; nie idzie jednak za tem, aby konferencya chciała i mogła zatarg serbsko-bułgarski łączyć z kwestyą unii, i traktować obie kwestye jakby jedną. W pierwszym rzędzie załatwi ona prawdopodobnie sprawę unii, a potem dopiero przystąpi do roztrząśnienia drugiej kwestyi, która już dla tego samego nie przedstawi, jak się zdaje, większych trudności, iż wobec zapasów pomiędzy Bułgaryą i Serbią wszystkie mocarstwa zachowują się zupełnie neutralnie, i mają silne postanowienie użycia całego swojego wpływu dla możliwego zlokalizowania krwawego zatargu.

Zadanie konferencyi zostało zresztą w ostatniej chwili niezmiernie ułatwione skutkiem oświadczenia ks. Aleksandra, iż poddaje się wraz z całym ludem bułgarskim woli sułtana i wycofa swoje wojska ze Wschodniej Rumelii. Krok taki usunął z drogi jedną z głównych przyczyn niezgodności zapatrywań w łonie konferencyi, wiadomo bowiem, iż gabinet angielski miał pewne powody do oponowania przeciw wnioskowi, który żądał, aby wezwać ks. Aleksandra do wykonania tego, co obecnie uczynił z własnej inicyatywy. W skutek ostatniej enuncyacyi władcy bułgarskiego, sytuacya cała w ogóle ułatwioną została; W. Porta bowiem nie zaniedba bezwątpienia teraz, gdy ks. Aleksander wyraził jasno uczucia uległości i postanowienie powrotu do dawniejszego wobec Turcyi stosunku, wystąpić z naciskiem w obronie swojego wazala.

Zachodzi pytanie, czy Serbia, gdyby szczęście wojenne sprzyjało jej więcej, niżeli w dniach ostatnich pod Sliwnicą, wyjdzie z kampanii z nabytkami terytoryalnemi? Na to znajdujemy nie zbyt pocieszającą dla Serbii odpowiedź w głosach pism, które bywają częstokroć wyrazem kół decydujących. W głosach tych podniesiono, iż trzy cesarstwa, które wzięły sobie za zadanie bezwzględne przestrzeganie traktatu berlińskiego, nie zezwolą na to, aby serbsko-bułgarski epizod wpłynął na zmianę dotychczasowej karty półwyspu Bałkańskiego. Zresztą orędzie cesarskie, którem otwarty został przedwczoraj parlament niemiecki, wypowiada zbyt jasno i dobitnie myśl utrzymania w całości traktatu berlińskiego, aby można było mniemać, że rezultatem obecnej wojny będzie urzeczywistnienie marzeń tych polityków serbskich, którzy wobec krwawego zatargu z Bułgaryą rozpoczętego pod hasłem utrzymania *status quo*, dali się unieść w miarę łatwych zwycięstw do daleko sięgających planów.

Sprawy krajowe

(Porządek dzienny I posiedzenia, III sesyi, V peryodu Sejmu galicyjskiego, który się odbędzie we środę, dnia 25 listopada 1885 r. o godzinie 12 w południe).

1. Zagajenie Sejmu i otwarcie posiedzenia. 2. Wybór czterech sekretarzy. 3. Wybór czterech kwestorów. 4. Wybór dwunastu rewidentów. 5. Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego: a) Sprawozdanie o wniosku posła Lasockiego co do zmiany 3go ustępu §. 64 ustawy gminnej. Sprawozdawca poseł Smolka; b) sprawozdanie w przedmiocie zmiany postanowień §. 48 ustawy o reprezentacyi powiatowej. Sprawozdawca pos. Smolka; c) sprawozdanie w sprawie uzupełnienia postanowień §. 37 ustawy gminnej co do terminu wnoszenia zażaleń od rozporządzeń zwierzchności gminnej. Sprawozdawca poseł Smolka; d) sprawozdanie w przedmiocie uzupełnienia postanowień §. 39 statutu dla miasta Lwowa co do terminu wnoszenia zażaleń przeciw rozporządzeniom prezydenta, magistratu i innych organów gminy. Sprawozdawca poseł Smolka; e) sprawozdanie w przedmiocie rozłączenia miejscowości Tywonia i Szczytna w jedną gmi-

---

22)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Dokończenie.)

Byłabym obłudną, gdybym przeczyła, że z stłumioną niecierpliwością wyglądałam końca tego wszystkiego.

Początkowa egzaltacya w spełnianiu roli siostry miłosierdzia ostygła; zaczynałam sobie mówić, że jakiebądźby nie były moje długi i winy względem pana Strzemieńczyca, rok takiego życia, jakie przy nim wiodłam, stanowił dostateczne zadosyć uczynienie. Odzywały się we mnie dawne bunty, niby echa nieznanej burzy. Potrzebowałam nieraz całej siły woli, aby nie cisnąć w kąt łyżki z pokrzepiającym płynem, jaką niosłam do ust pana Strzemieńczyca i nie uciec gdzie daleko, pozostawiając go jego własnemu losowi. Ale zawsze w takich razach rozbrajało mnie i zawstydzało jakieś jego słowo, jakby w myśl moją trafiające i wracałam znowu do własnowolnie przyjętych obowiązków.

Mogę śmiało powiedzieć, że los nie oszczędził mi ani jednego półtonu w całej chromatycznej gamie przełamywania i powściągania mojej natury, moich pragnień, wstrętów, skłonności.

Teraz zapatyczniałam już ostatecznie; teraz wszystko mi już jedno, jak długo przeciągnie się ta niepojęta zagadka życia. Doprawdy, tak do niej nawykłam, że chwilami gotowabym uwierzyć, iż to nigdy inaczej być nie może, gotowabym uwierzyć, że ten biedny starzec nigdy nie umrze!

Karolina zamilkła i zwiesiła głowę na piersi, a mnie zimny dreszcz przebiegł.

Były to te same słowa, które już z ust Walentowej słyszałam; te same nieprawdopodobne słowa, potrącające teraz ze spotęgowanem wrażeniem o moją wyobraźnię, podniecioną natężonem słuchaniem nocnej opowieści.

Chłód majaczącego szaro za oknem jesiennego brzasku, rozchodził się po cichych kątach pokoju.

Spojrzałam na Karolinę, otulającą się chustką.

— A on? — zagadnęłam z pewnem wahaniem — a Wiktor?

— Wiktor? — powtórzyła dosyć obojętnie. — Ożenił się.... Jestem przekonaną, że chciał szczerze dotrzymać danego słowa i czekał.... ale po latach, milczenie moje musiało mu się wydać zapomnieniem. Nie przypuszczał zapewne, abym dotychczas nie była wolną. Tak.... ożenił się, lat temu kilka z bardzo bogatą żydówką. Nazwisko jego musi być pani znane. Zajął wybitne stanowisko w tutejszych finansowych sferach i wiem, że pozostaje na niem z wielkim pożytkiem dla kraju. Bogu dzięki. Wierzę mocno, że jeśli się w ten sposób ożenił, to jedynie aby sobie otworzyć drogę do tej szerokiej działalności społecznej, o jakiej marzył. Za szlachetny to był charakter, aby się miał sprzedać dla powozu i kucharza. Byłby się zmarnował przy urzędniczem biurku, a kraj miałby jednego mniej człowieka z pomiędzy garstki ludzi, pojmujących po obywatelsku zadanie sił pieniężnych. Jest zapewne dobrym i delikatnym mężem i musi być, jeżeli nie zupełnie szczęśliwym, to przynajmniej spokojnie zadowolonym z urzeczywistnienia jednego ze swych ideałów.

Ustała, i spojrzała na zegarek.

— Jak to już późno — rzekła — a raczej, jak to już wcześnie. Nie przepraszam panią za nieprzespaną noc — sama tego chciałaś. Lecz teraz idź pani spocząć. Pan Strzemieńczyc obudzi się lada chwila, a ja muszę się potem trochę przedrzemać. O dziewiątej wychodzę na lekcyę.

— Jeszcze jedno — rzekłam, ściskając rękę, którą mi podawała — nie powiedziałaś mi pani, dlaczego, mając dostateczne utrzymanie, zamęczasz się lekcyami w dzień, a haftami po nocach. Przecież nie podobna mi posądzić cię o zamiłowanie w zbieraniu pieniędzy?

— Owszem — odparła, uśmiechając się — zbieram je z prawdziwem zamiłowaniem: Jestto moja jedyna przyjemność. Patrzę na mój powiększający się kapitalik, jak matka na rosnące dziecko, i jak ona marzę, że coś dobrego światu z niego przyjdzie. Cóż robić. Trzebaż przecie mieć jakiś cel w życiu.

— A nim jest? — ponowiłam, patrząc jej pytająco w oczy.

Zaczerwieniła się trochę.

— Nazwiesz mnie pani może śmieszną, starą romantyczką — rzekła z pomięszaniem, które ją dziwnie na chwilę odmłodziło. — Oto, chcę po sobie zostawić żelazny fundusz dla.... dla.... Widzisz pani, myślano już wiele o różnych nędzach ludzkich, ale nikt nie pomyślał o biednych kochających się młodych sercach, którym brak materyalnych środków staje na przeszkodzie do jedynego prawdziwego szczęścia, do małżeństwa, lub zatruwa je i niweczy w samym zawiązku. W naszej sferze jest ich może najwięcej. Ileż to par, potwornie nie dobranych, sprzęga się na wieczną niedolę a ile stworzonych dla siebie, rozchodzi tylko za pomocą tego okrutnego bytu! Mam już około dwudziestu tysięcy rubli. Suma ta powiększa się z każdym rokiem dokładanemi oszczędnościami mojemi i kapitalizowaniem procentów. Jeżeli Bóg pozwoli mi przeżyć jeszcze z jakie lat dwadzieścia, spodziewam się ją co najmniej podwoić. Dochód od kapitału, będzie szedł co roku na zapomogę, udzielaną w najdyskretniejszy sposób w dzień ślubu jakiej ubogiej parze z klasy średniej, której za jedyną kwalifikacyę po temu, wystarczy wzajemna miłość i chęć do wspólnej pracy. Prócz tego, nie życzący sobie korzystać ze wsparcia, będą mogli zaciągać pożyczkę bezprocentową, spłacaną ratami na zagospodarowanie się. O! ja już to wszystko obmyśliłam i obmyślam ciągle — raz wraz jakieś ulepszenie wprowadzając w mój plan ukochany. Chcę, żeby to nie wyglądało na jałmużnę jakąś, lecz na rodzaj przysługi przez nieznaną przyjacielską rękę z po za grobu oddanej, którą bez wstydu przyjąć można. Na wypadek śmierci mam spisany testament, a w nim całe to rozporządzenie, tak jak mi się ono przedstawia.

Nigdy nie widziałam Karoliny tak ożywionej, jak w tej chwili. Oczy jej błyszczały, uśmiech rozjaśniał twarz zmęczoną i bladą.

Nie przerywałam jej, a ona mówiła dalej.

— Nikt po mnie nie zapłacze, niech że mam przynajmniej tę pociechę, że kiedyś, po latach, ludzie obcy i nieznani uśmiechną się do życia za moją przyczyną, niech ślad mojej samotnej, szarej egzystencyi osiądzie swobodną myślą na czole jakiej młodej żony i matki. Pierwszej, która z mego zapisu skorzysta dostanie się i ta obrączka. Niech ją nosi kochana i kochająca na pamiątkę istoty, dla której ten symbol miłości i szczęścia stał się bezwiednym katem i tamą do tego wszystkiego, co zwykł dawać innym.

Byłaby może mówiła jeszcze i snuła dalsze plany, bo widocznem było jak ją ta myśl ulubiona rozmarza, gdyby nie słaby ruch, jaki się w drugim pokoju dał słyszeć.

— Pan Strzemieńczyc się budzi — rzekła, sama jakby się ze snu ocknąwszy.

Uścisnęła mnie krótko i silnie.

— Dziękuję pani, żeś mnie słuchała — dorzuciła jeszcze we drzwiach: — teraz zapomnij!

Wyszłam i skierowałam się zwolna przez podwórze ku memu mieszkaniu z takiem uczuciem, jak gdyby cały ciężar tej bezgranicznie smutnej kobiecej doli osunął mi się nagle na ramiona.

* * *

nę połączonych. Sprawozdawca poseł Smolka; f) sprawozdanie w przedmiocie wyłączenia obszarów dworskich i gmin Kahujów, Werbiż i Honiatycze z okręgu sądowego Komarno i c. k. starostwa Rudki, a przydzielenia do sądu powiatowego w Szczercu i starostwa we Lwowie. Sprawozdawca poseł Romer; g) sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego. Sprawozdawca poseł Pietruski; h) sprawozdanie o budowie browarni i rzeźni w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Sprawozdawca poseł Hoszard; i) sprawozdanie w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na większe roboty konserwacyjne około szpitala św. Łazarza w Krakowie. Sprawozdawca poseł Hoszard; k) sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia Rokitna z okręgu c k. sądu powiatowego w Janowie i ze starostwa w Gródku do okręgu ces. król. sądu delegowanego miejskiego i ces. król. starostwa we Lwowie. Sprawozdawca poseł Romer; l) sprawozdanie w przedmiocie wyłączenia miejscowości Czerteż i Stańkowa z okręgu c. k. sądu powiatowego w Żurawnie i c. k. starostwa w Żydaczowie, a przyłączenia do okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Kałuszu. Sprawozdawca poseł Romer; m) sprawozdanie w przedmiocie utworzenia trzeciego sądu powiatowego w c. k. starostwie rohatyńskiem z siedzibą w mieście Bukaszowcach. Sprawozdawca poseł Romer; n) Sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia miejscowości Zawadka z okręgu c. k. sądu powiatowego we Frysztaku i z c. k. starostwa w Jaśle, do okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie i c. k. starostwa w Rzeszowie. Sprawozdawca poseł Romer; o) sprawozdanie w przedmiocie utworzenia siedziby władz administracyjnych w Jordanowie. Sprawozdawca poseł Romer; p) sprawozdanie w przedmiocie naznaczenia siedziby dla przyszłego sądu obwodowego czortkowskiego. Sprawozdawca p. Romer. r) Sprawozdanie w przedmiocie petycyi gminy Frysztaka o uzupełnienie ustawy krajowej o szupaśnictwie artykułem dodatkowym względem przyjęcia na fundusz krajowy kosztów utrzymania osób. oddawanych przez c. k. sądy gminom miejscowym do chwili ich wydalenia. Sprawozdawca p. Romer; s) sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia miejscowości Milczyce z okręgu c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni, c. k. starostwa a ewentualnie i reprezentacyi powiatowej w Mościskach, do c. k. sądu powiatowego, c. k. starostwa i reprezentacyi powiatowej w Rudkach. Sprawozdawca poseł Romer; t) sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za rok 1883 Sprawozdawca pos. Rybicki; w) sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1886. Sprawozdawca poseł Rybicki.

W pięć tygodni po tej pamiętnej dla mnie nocy pan Strzemieńczyc umarł, a raczej zgasł niepostrzeżenie, siedząc w fotelu, bez jednego jęku, bez głębszego nawet westchnienia. Karolina spostrzegła to dopiero, kiedy już był zimny.

W całym domu śmierć znanego wszystkim Ahaswerusa zrobiła wielkie wrażenie. Walentowa zwłaszcza, chociaż go kilkakrotnie w trumnie oglądać chodziła, nie mogła w zgon staruszka uwierzyć i zaklinała się znowu na dzieci, że go żywcem pochowano i że on się ani chybi w grobie obudzi i pod ziemią żyć będzie, bo już mu tak sądzono.

Niepodobna jej było tego wyperswadować.

Karolina, nazajutrz po pogrzebie, zdjęła swoją ślubną obrączkę i schowała ją do skrytki, w której spoczywał jej testament.

Była wolną — mogła bez przeszkody oddać się pracy dla drugich, zawsze dla drugich — bo już jej samej wolność na nic potrzebną nie była.

Poszła znów między obcych jako nauczycielka domowa, uznawszy ten rodzaj zajęcia za najkorzystniejszy dla siebie, a raczej dla swoich zamiarów i straciłam ją z oczu.

Ale pamiętam o niej zawsze, jako o jednym z najszlachetniejszych charakterów, jakie mi się zdarzyło spotkać a jeśli nie spełniłam jej prośby i, zamiast zapomnieć, spisałam jej opowiadanie i w świat je teraz puszczam, to czynię to z chimeryczną zapewne myślą, iż kiedyś także po latach, jakich już wiele od tego czasu upłynęło, dostać się ono może przypadkiem w ręce tej młodej szczęśliwej kobiety, na której palcu błyszczeć będzie ślubna obrączka Karoliny.

Niech je przeczyta wraz z mężem, i niech oboje wspomną z wdzięcznością to imię pomiędzy dwoma pocałunkami.

KONIEC.

HAJOTA.

KORESPONDENCYE

Peszt, 19 listopada.

(×) W szerokich kołach publiczności, a w pierwszym rzędzie w sferach parlamentarnych, żywe budzą zainteresowanie przygotowania do obchodu jubileuszu dziesięcioletnich rządów p. Tiszy. Wybrany w tym celu przez stronnictwo liberalne komitet ułożył następujący program: Uroczystości odbędą się dnia 29 b m. Przed południem członkowie liberalni obu Izb, oraz ci wszyscy deputowani, którzy zechcą się do nich przyłączyć, udadzą się do pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych i prezydyum, gdzie strażnik koronny baron Mikołaj Vay, wypowie mowę i wręczy p. Tiszy w upominku wspaniałe album. Następnie prezes gabinetu będzie przyjmował życzenia różnych deputacyj, stowarzyszeń i osób prywatnych. Wieczorem odbędzie się w salach redutowych bankiet galowy. Większa część miast powzięła już uchwały w sprawie wysłania osobnych deputacyj, a z tych kilka wręczy p. Tiszy dyplomy obywatelstwa honorowego. Dzienniki zapowiadają, iż z okazyi jubileuszu, spotka p. Tiszę ze strony Najwyższej nadzwyczajne wyszczególnienie.

Żywą uwagę a poniekąd sensacyę wywołało tu pismo ministra wyznań i oświaty p. Treforta do swoich wyborców w Preszburgu. Minister kreśli w niem naprzód wrażenia odniesione w przedsięwziętej w lecie podróży po północnych i południowych Niemczech, Holandyi, Belgii, Francyi, i nawiązuje do tego szkicu uwagi o tutejszych stosunkach. które wymownym są dowodem. iż Węgrzy, jeżeli nie na wszystkich polach, to na wielu, pozostają niestety jeszcze po za krajami dzierżącemi berło cywilizacyi. Minister zarzuca naszym miastom, iż dla prawdziwego postępu, czystości, zdrowotności i upiększenia, nie posiadają istotnego zmysłu, a obok tego kierują się nierozumną oszczędnością, i ubolewa, iż „nasza oświata ludowa, nie jest zadawalającą, i że dla osiągnięcia pożądanych rezultatów, potrzeba wejść na inną zupełnie drogę“. Również szkoły gimnazyalne, zdaniem ministra, nie przedstawiają pocieszającego obrazu; minister gani surowo nadmierny napływ młodzieży do tych zakładów i tak dalej pisze: „Każda mieścina ma pretensyę do posiadania gimnazyum, a kto żyw, posyła swoje dzieci do szkół gimnazyalnych, bez względu, czy posiadają potrzebne ku temu zdolności; według bowiem panującego i głęboko zakorzenionego przesądu, uczciwy rzemieślnik nie jest panem, lecz jest nim mrący z głodu urzędnik, literat lub adwokat bez klienteli... Wobec takich przesądów, nie może być mowy o rozwoju kraju pod względem ekonomicznym“. Minister zachęca następnie rodaków do wejścia na drogę produktywnej pracy, do popierania rodzimego przemysłu, występuje przeciw mrzonkom „samoistnego okręgu cłowego“ i tak pisze w końcu dosłownie: „Smutnem jest, lecz niestety prawdziwem, iż kraj jest ubogi, że nie posiadamy prawdziwej inteligencyi, że ludność nasza nie pomnaża się a upada pod względem cielesnego rozwoju; że na każdym kroku napotykamy trudności i przeszkody tamujące rozwój państwa węgierskiego“.

Słowa powyższe, wypowiedziane przez bardzo kompetentnego bezwątpienia znawcę stosunkow tutejszych, są zimnym tuszem, spadającym pełnym strumieniem na głowy tych, którzy oszołomieni powodzeniem ostatniej wystawy krajowej, oddają się chętnie zbyt daleko sięgającym złudzeniom, i sądzą, iż dla Madziarów nadeszła już pora spoczynku po dobrze zasłużonej pracy na zdobytych wawrzynach.

Z zamknięciem wystawy ukończył się dla stolicy węgierskiej sezon pełen świetności i obfitego połowu. Hotelom obleganym przez pół roku przez rzesze turystów, zdobywających przebojem choćby kącik na poddaszu, pozostały tylko wspomnienia z uroczej przeszłości. Życie miejskie poczyna płynąć dawnym korytem, przy kasach teatranlych nie ma obawy usłyszenia ze strony kasyera złowrogiej odpowiedzi „wszystko wysprzedane“, a dla właścicieli domów rozpoczęła się smutna pora obniżania czynszów mieszkalnych.

W tych dniach wielki wydział przedsiębiorstwa wystawy odbył posiedzenie dla powzięcia uchwał co się ma stać z niektóremi budynkami na placu wystawy. Po bardzo obszernej dyskusyi zgodzono się najpierw na zatrzymanie pałacu przemysłowego, na jaki zaś cel, to będzie przedmiotem osobnych narad, prawdopodobnie jednakże znajdzie tu pomieszczenie muzeum przemysłowe; pawilon królewski zostanie utrzymany w tym tylko wypadku, jeżeli to będzie życzeniem Monarchy, w przeciwnym razie zostanie zniesiony, albowiem jak się wyrażono, „nie podobna nadać mu odpowiedniego przeznaczenia“; *corso* przed pałacem przemysłowem postanowiono utrzymać nadal i upiększyć je w sposób odpowiedni; w końcu pawilon artystyczny ma pozostać nietknięty i służyć na urządzenie w nim nieustającej wystawy prac wyłącznie artystów węgierskich a to w przeciwstawieniu do salonu w pałacu sztuk pięknych otwartego dla mistrzów pędzla i dłuta bez względu na ich narodowość.

Skoro wzmianka o tym salonie nie mogę pominąć, iż na wystawie jesiennej wśród prac nadesłanych z różnych stron świata znalazł bardzo pochlebne ocenienie a podobno i nabywcę obraz Kossaka „Ułani przy kartach“. Sztuka polska zresztą nie jest w bieżącym sezonie wcale reprezentowaną, co budzi pewnea nawet niemiłe zdziwienie w tutejszych kołach artystycznych.

Pisząc z Pesztu, należy mi wspomnieć o pewnej sensacyjnej sprawie, która wywołała tutaj najwyższe zainteresowanie, i stanowi poniekąd wyłączny temat rozmów. Na wiosnę bieżącego roku miasto zostało zaalarmowane wiadomością o zamordowaniu w pobliżu jednego z ogródków przedmiejskich, kapitana honwedów, Emeryka Gazdaga. Przy zabitym leżał rewolwer, a pozory zdawały się za tem przemawiać, że Gazdag padł ofiarą rabusiów. Zarządzone bezzwłocznie śledztwo wykazało tyle tylko, iż Gazdag w nocy, tak dla niego tragicznej, przebywał do godziny 11tej w towarzystwie kilku znajomych, pomiędzy którymi znajdował się także jego serdeczny przyjaciel, porucznik honwedów, Tamar, w pobliskiej restauracyi, że następnie wyszedł razem z innymi, pożegnał się z Tamarem, który był pensyonarzem domu inwalidów honwedzkich, i udał się ku domowi. Ogólne współczucie towarzyszyło młodej i ładnej wdowie zamordowanego, której rozpacz nie miała granic. Opinia publiczna, zaniepokojona zuchwałą zbrodnią, wyczekiwała z natężeniem wykrycia jej sprawców, lecz pomimo najenergiczniejszych poszukiwań, nie powiodło się władzom bezpieczeństwa wpaść na ślad morderców.

Powoli zapomniano o całej sprawie a pozory zdawały się za tem przemawiać, że policya i sąd złożyły je także do aktów. W tych dniach rozeszła się nagle wiadomość, iż władze uwięziły panią Gazdag i Tamara, pod zarzutem zbrodni skrytobójczego morderstwa, ewentualnie udziału w niej. Teraz dopiero dowiadujemy się, iż władze już w pierwszych dniach po dokonanej zbrodni widziały się zniewolonemi rozciągnąć szczególniejszą pieczę nad „niepocieszoną wdową“ i „serdecznym przyjacielem“, a w ciągu tej obserwacyi i prowadzonego z największą ostrożnością śledztwa zebrało się tyle materyału oskarżającego tę parę, iż można było przystąpić zupełnie spokojnie do jej uwięzienia. Tamar jeszcze za życia Gazdaga utrzymywał ściśłe stosunki z jego żoną i wraz z nią nakłonił go krótko przed katastrofą do zabezpieczenia się w jednym z zakładów asekuracyjnych na wysoką sumę. Zrealizowawszy premię asekuracyjną, kochankowie czynili przygotowania do wyjazdu za morze i za dni kilka mieli puścić się w drogę. Te i inne okoliczności, a przedewszystkiem fakt, iż rewolwer znaleziony przy zamordowanym był własnością Tamara, że przeszłość Tamara jest pełną czarnych punktów, zdają się uzasadniać przypuszczenie, iż władze prowadziły śledztwo w właściwym kierunku.

SPRAWY MONARCHII

(Wydatki na austro węgierską dyplomacyę.)

Z przedłożonych Delegacyom aneksów do wspólnego preliminarza wyjmujemy następujące daty odnoszące się do kosztów utrzymania reprezentacyi zagranicznej: Ambasador w Londynie pobiera 8400 złr. pensyi, 51.700 zł. dodatków i 21.000 na pomieszkanie, ogółem 81.100 zł. Ambasadorowie w Paryżu i Petersburgu pobierają razem ze wszystkiem po 78.100 zł. rocznie, ambasador w Berlinie 58.000 zł w Rzymie przy dworze królewskim 56 800 zł. w Konstantynopolu 39.000 zł. przy Stolicy św. 36.900 zł. Z posłów przy państwach drugorzędnych zajmuje pierwsze miejsce co do wysokości pensyi i apanażów poseł w Madrycie, który pobiera ogółem 29 900 zł. następnie poseł w Persyi 21.000 zł. w Rumunii 20.000 zł. i t. d. Najniżej preliminowano wydatki na utrzymanie poselstw Portugalii, bo tylko 9200 zł. w Wurtembergu 9000 zł. w Czarnogórze 4400 zł. Przytoczone powyżej daty odnoszą się w ogóle do pensyi i apanaży szefów misyj doplomatychnych. Koszta zaś utrzymania wszystkich urzędników i kancelaryj ambasad i poselstw są znacznie większe. I tak koszta ogólne ambasad w Petersburgu i Londynie wynoszą po 98.500 zł. w Paryżu 94.000 zł. w Berlinie 77.000 zł. i t. d. Ambasada w Konstantynopolu wykazuje etat 81.000 zł. a to z tego głównie powodu tak wysoki, iż urzędnicy ambasady pobierają znaczny dodatek drożyzniany. Ogółem koszta reprezentacyi dyplomatycznej naszej Monarchii wynoszą 816.400 zł. Dodać tu w końcu należy, iż Minister spraw zagranicznych pobiera rocznie 12.000 zł. pensyi i 33.600 zł. dodatku, ogółem 45.600 zł.

Wojna serbsko-bułgarska.

Wiadomości z pola walki.

Dotychczasowe wiadomości z pola walki, mianowicie z pod Sliwnicy nie pozwalają złożyć sobie istotnego obrazu tamtejszych wypadków, ze wszystkiego jednak a w pierwszem rzędzie z cofnięcia głównej kwatery królewskiej do Pirotu należy wnioskować, iż armia serbska operująca w kierunku Sofii spotkała się rzeczywiście z niespodziewanemi wcale trudnościami. Faktem jest jednak przytem, iż przedwczoraj wojska serbskie zajmowały na szlakach prowadzących do Sofii mniej więcej takie same stanowiska, jakie dzierżyły przed ostatniemi walkami; dalej zdaje się być również faktem, iż niepowodzenie przypisać należy niestawieniu się w oznaczonej porze na linii bojowej jednej dywizyi, o której nie wiadomo czy spóźniła się skutkiem wydanych mylnie dyspozycyj lub innych przyczyn. Do wiedeńskich dzienników telegrafują, iż pomimo chwilowego powodzenia Bułgarów pod Sliwnicą, zdaje się, iż w Sofii są przygotowani na ostateczne zwycięstwo Serbów i wkroczenie ich do tego miasta. — Wskutek tego zajmują się w Sofii uprzątnieniem archiwów i zapasów kasy banku. Rossyjski reprezentant w Sofii przygotował przyniesienie swego archiwum do Ruszczuka Wiadomość o ranieniu ks. Aleksandra nie potwierdza się, pewnem jest jednak, iż książę stawa często w pierwszej linii bojowej a kilku oficerów z jeko eskorty zostało ranionych.

Najnowsza *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 19 b. m.: Dzisiaj odbieramy z wiarogodnego źródła serbskiego następujące doniesienie: „Rozszerzane z Sofii urzędowe wiadomości o odparciu przez Bułgarów wojsk naszych są fałszywe:

„Dnia 17 b. m zaczepili Bułgarowie nasze lewe skrzydło. Gęsta mgła pozwoliła im zbliżyć się niepostrzeżenie do stanowisk naszych, mimo to odparci zostali po zaciętym boju.

„Prawe nasze skrzydło uderzyło na obwarowania bułgarskie pod Sliwnicą i wyrzuciło Bułgarów z wysuniętych pozycyj. Straty ogólne w tych bojach wynoszą 500 w zabitych i rannych.

„Dnia 18 b. m. rano wykonały wojska nasze rekonesans w stronę Slawinii i powróciły po dwugodzinnym boju na swe stanowisko.

„Pułkownik Topolewic na czele dwóch kompanij odparł dzisiaj dwa bataliony bułgarskie, które chciały uderzyć na nasze skrzydło. Bułgarzy, którzy mieli w rannych i zabitych około 100 ludzi, pozostawili w naszych rękach 60 jeńców.“

Również z pod Widdynia nie ma autentycznych relacyj. Gdy drogą na Bukareszt nadchodzi depesza o odparciu Serbów z pod Widdynia, telegram *Presse* potwierdza naszą prywatną wiadomość o kapitulacyi tego miasta, dodając przytem iż całą załogę widdyńską wzięto do niewoli. Do tegoż dziennika telegrafują dalej: Serbowie obsadzili Radowic. Połączone dywizye maszerują na Sofię. Przednia straż zbliża się już do niej. Skutkiem manewru tego armia bułgarska będzie otoczona.

Według ogłoszonych właśnie *ordres de bataille* serbskiej i bułgarskiej armii polowej, a przeto z wyłączeniem wojsk uzupełniających i rezerwy, składa się armia serbska z pięciu dywizyj polowych, ogółem 70.000 żołnierzy i 264 dział.

Armia bułgarska podzieloną jest na dwie dywizye, zachodnią i wschodnią, a do boju wystawiła 30.620 żołnierzy, mianowicie 24.000 piechoty, 1400 kawaleryi, 2340 artyleryi z 96 działami, 2000 żołnierzy trenu i t. d.

Stosunek księcia Bułgaryi do Rossyi.

Korespondent z Filipopola do *Polit. Correspondenz* zdaje sprawę o wrażeniu, jakie w Bułgaryi zrobiło pozbawienie księcia stanowiska honorowego w Rossyi i kreśli następnie cały rozwój kwestyi bułgarskiej, aż do dni dzisiejszych. W korespondencyi tej czytamy:

„Wiadomość o wykluczeniu w Petersburgu księcia Aleksandra z armii rossyjskiej, przyjęto tutaj poniekąd obojętnie, gdyż prawie dla nikogo nie była ona niespodzianką. Dwa lata temu, jak z gabinetu bułgarskiego usunięci zostali rossyjscy generałowie Sobolew i Kaulbars, i prawię

taki sam czas upływa od chwili, w której rząd rossyjski rozpoczął przeciw księciu Aleksandrowi bezwzględną, jawną i tajną wojnę. To przyniosło tylko taki skutek, iż uczyniło księcia, w którym ludność widzi symbol swojej niezależności narodowej, droższym jeszcze narodowi. Ale z drugiej strony, wszelki objaw przychylności ludu dla księcia, wywoływał nowe tylko usiłowania nieprzyjaźne jawnych i tajnych przeciwników księcia. Szczególniej od uroczystości Cyrylo-Metodyjskiej, nie było tajemnicą dla osób obeznanych dokładniej z sytuacyą, że wyparcie księcia ze stanowiska jest rzeczą zdecydowaną. Uszło podówczas baczności, że kiedy książę Aleksander na uczcie w dniu 6 kwietnia spełnił toast na cześć Aleksandra III, to reprezentant dyplomatyczny Rossyi, p. Kojander, odpowiadając, nie wzniósł zdrowia księcia, ale pił tylko na powodzenie narodu bułgarskiego. Przy tejże uroczystości objawiło się niezadowolenie z tego powodu, że z Bułgaryi nie wysłano do Petersburga na uroczystość żadnej deputacyi, a podczas gdy dzienniki rossyjskie donosiły. że metropolita bułgarski Clement już jest w drodze, odprawiał on w Sofii uroczyste nabożeństwo dla Bułgarów.

„Gdy wkrótce potem udał się książę w podróż do Londynu, ażeby być na uroczystości weselnej swego brata z księżniczką Beatryksą, podała *Köln. Ztg.* prawdziwe doniesienie, że p. Kojander ofiarowywał p. Karawełowowi unię Bułgaryi z Rumelią za cenę obalenia księcia, co jednak prezes gabinetu bułgarskiego odrzucił. Od tej chwili rozpoczęło się zerwanie stosunków pomiędzy dyplomatycznym agentem Rossyi a p. Karawełowem, gdy równocześnie p. Cankow, dotychczasowy antagonista Rossyi, skorzystał z chwili i oddał się p Kojandrowi, zajmując postawę nieprzyjazną księciu.

Nastąpił znany zamach stanu w dniu 18 września, przyczem ponownie powtórzyć należy, iż przyszedł do skutku bez wiedzy księcia, który jedynie, pragnąc zapobiedz anarchii i krwi rozlewowi, pospieszył na wezwanie do Filipopola. Dr. Jankulow, prezes zgromadzenia prowincyonalnego pod Gawrilem baszą, zapewniał księcia, że bez jego interwencyi chaos byłby nieuniknionny, i w ten sposób książę Aleksander, narażony prócz tego na wichrzenia i prześladowania we własnej prowincyi, nie miał innego wyboru. Dla czego wykluczenie z armii rossyjskiej nie nastąpiło natychmiast po udaniu się księcia do Filipopola? Czemu dopiero później chwycono się tego środka? Odpowiedź zawiera się w tej okoliczności, że powyżej scharakteryzowane usiłowania nie ustawały, że jednak nie miały powodzenia w Bułgaryi, a nie miały i po rewolucyi w Filipopolu, i że w Petersburgu ujrzano się w konieczności użycia coraz surowszych środków.

Gdy nadzwyczajne zgromadzenie w Sofii zebrało się wkrótce po odwołaniu oficerów rossyjskich, usiłowało stronnictwo rossyjskie nadaremnie, ażeby w adresie do księcia wstawić ustęp o konieczności zatrzymania oficerów rossyjskich w armii bułgarskiej. Oficerowie ci jednak nie opuścili, jak wiadomo, kraju natychmiast, ale pozostawali czas jakiś do dyspozycyi. Odjechali dopiero później, gdy znowu chodziło o zaostrzenie środków. Donoszono już, że reprezentant rossyjski w Filipopolu, p. Igelström, rozpoczął był rokowania z prowizorycznym szefem rządu, dr. Stranskym, który bardzo lojalnie zawiadomił o tem księcia, a w rokowaniach tych ofiarowywał pan Igelström w imieniu swego rządu poparcie w dążnościach do unii pod pewnemi warunkami. Niepowodzenie i w tem usiłowaniu skłoniło p. Igelströma do odbycia konferencyi z bezpośrednimi sprawcami zamachu 18 września, pp. Zacharyaszem Stojanowem i Ryssowem, którym Igelström ofiarował unię, byle ich skłonić do odstąpienia księcia. Gdy i to nie odniosło żadnego skutku, nastąpiło wykluczenie księcia z armii rossyjskiej.

Sądząc z jednomyślnej opinii Bułgarów, zdaje się, że i ten ostatni krok nie odniesie pożądanego skutku. Bułgarowie bowiem są przekonani, że książę Aleksander, wszystko, cokolwiek cierpi i znosi, robi to dla ich dobra, dla ich wolności i niezależności, a przeto ostatni krok Petersburga zamiast poniżyć go, podniósł go jedynie w oczach Bułgarów".

Sprawy niemieckie.

(Skład parlamentu niemieckiego. — W sprawie prawodawstwa w niemieckich osadach zamorskich. — Ks. Bismarck.)

W parlamencie niemieckim, który zebrał się przedwczoraj, zasiada 75 posłów stronnictwa konserwatywnego, 283 z frakcyi rządowej, 108 posłów katolickich, 16 Polaków, 50 narodowo-liberalnych, 65 wolnomyślnych, 7 zwolenników partyi ludowej, 24 socyalno-demokratów, 23 nienależących do żadnej partyi, łącznie z Alzatczykami i Lotaryngczykami.

W sprawie prawodawstwa w osadach zamorskich piszą w Berlinie:

Rzesza niemiecka nabyła obszary, które odtąd pozostawać będą pod jej opieką. Parlament wzywano kilkakrotnie do udzielenia sankcyi na różne wydatki kolo izacyjne, jak n. p. subwencyę parowcową, koszta budowlane i administracyjne. Lecz pierwszy krok do uregulowania prawodawstwa w osadach uczynił rząd dopiero teraz. Rada bowiem związkowa otrzymała następny projekt prawodawczy: Wykonanie sądownictwa w obszarach, zostających pod opieką Niemiec, współudział władz niemieckich w wykonywaniu tego sądownictwa, jakoteż zachodzące przy tem zastosowanie przepisów prawa cywilnego i kodeksu karnego uregulowane zostanie rozporządzeniem cesarskiem. Wydane na mocy tego prawa rozporządzenia winny być przedłożone do wiadomości radzie związkowej i parlamentowi natychmiast, lub zaraz po zebraniu się tych ciał prawodawczych".

Powątpiewają jednakże, czy parlament zgodzi się na taki projekt, znaczyłoby to bowiem wyrzec się prawa ustawodawczego w koloniach i przenieść je na monarchę, który w takim razie byłby monarchą konstytucyjnym w kraju, a absolutnym w koloniach. Gdyby parlament dał się nakłonić do przyjęcia powyższego projektu ze względu na wyjątkowy stan rzeczy, nadałby jej niezawodnie charakter ustawy interymistycznej, z oznaczeniem terminu, do jakiego ma być obowiązująca, a zastrzegłby sobie ratyfikacyę, w żadnym zaś razie, zdaniem dzienników, nie zgodzi się na proste przyjmowanie do wiadomości wydawanych rozporządzeń ustawodawczych.

Ks. Bismarck ma przybyć do Berlina dopiero około 26 b. m. Stan jego zdrowia jest zadawalający.

Sprawy rossyjskie.

(W sprawie obcokrajowców Niemców w Rossyi. — Rezolucya komitetu panslawistycznego przeciw Zmartwychwstańcom w Adryanopolu. — Zapowiedź zmian w ministerstwie sprawiedliwości. — Jubileusz 25-letni usamowolnienia włościan. — W sprawie żydowskiej. — Komisya graniczna).

Rychły wzrost pierwiastku niemieckiego w Królestwie polskiem i zkądinąd dążności germanofilskie w prowincyach nadbałtyckich, zdaniem *Swieta*, zmusiły rząd do zwrócenia bacznej uwagi na stan rossyjskich kresów zachodnich. Przyjaźń pomiędzy Rossyą i Niemcami nie opiera się bynajmniej na sympatyach narodowych, lecz na osobistych i rodzinnych stosunkach obu monarchów; wszelka tedy zmiana okoliczności może zachwiać dzisiejszy stan rzeczy Wreszcie przyjaźń ta nie przeszkadza rządowi niemieckiemu mieć baczne oko na własny interes i, gdy tego potrzeba, bezwzględnie wydalać za granice państwa kilkadziesiąt tysięcy poddanych rossyjskich Rossya też powinna się trzymać zasady: *prima charitas ab ego*; 430 tys. Niemców w Królestwie, przyrost 50 tys. ludności niemieckiej w ciągu ostatniego pięciolecia i fikcyjność poddaństwa rossyjskiego, wymownie ostrzegają, że przy pierwszym konflikcie z Niemcami, cała masa przybyszów niemieckich stanie się niewygodną dla Rossyi. Wobec tego, zanim komisya rządowa, której polecono zbadanie kwestyi niemieckiej w Polsce, wywiąże się ze swego zadania, nie należy zaniechać środków zaradczych, które koniecznie przeciwstawić należy dalszej germanizacyi kraju, jako to: powstrzymanie przypływu Niemców do Polski, ograniczenie ich praw do nabywania i dzierżawienia nieruchomości, wzbronienie służby kolejowej tym, którzy są poddanymi rossyjskimi mniej, niż lat dziesięć. Takie środki przedsięwziąć należy niezwłocznie, a im prędzej tem lepiej.

Słowa te, o ile się zdaje, wywołała wiadomość o utworzeniu komisyi rządowej pod prezydencyą towarzysza ministra spraw wewnętrznych r. t. Plewego, dla zbadania kwestyi poddanych niemieckich w Rossyi.

Z Petersburga telegrafują do wiedeńskiej *Presse*: Komitet panslawistyczny przyjął na ostatniem posiedzeniu rezolucyę, aby Rossya nie była na to obojętną, iż w Adryanopolu istnieje zakon OO. Zmartwychwstańców i pielęgnuje tam szkoły katolickie. Komitet wniesie w tej sprawie podanie do rządu z prośbą, aby poczynił u W. Porty odpowiednie kroki, celem powstrzymania agitatorskiej działalności tego zakonu.

Do *Schl. Ztg* piszą z Petersburga: Słychać, iż minister sprawiedliwości Nabokow otrzyma w najbliższym czasie dymisyę Urzędowe i prywatne stosunki mają być powodem ustąpienia Jako jego następcę wymieniają dwóch mężów różnych bardzo stanowiskiem i charakterem, mianowicie ks. Imeretyńskiego i senatora Manasina Pierwszy zwycięzca z pod Łowczy i generał adjutant cara, uchodzi za jednego z najdzielniejszych generałów armii rossyjskiej Jako potomek ostatniego króla Imerecyi należy do najwyższej arystokracyi i jest osobistością znaną i cenioną w szerokich kołach towarzyskich. Manasin natomiast jest zagorzałym biurokratą i panslawistą, a wsławił się rewizyami uskutecznionemi w prowincyach nadbałtyckich, które to rewizye doprowadziły ostatecznie do zainaugurowania w obec tych ziem systemu russyfikacyjnego.

Dalej piszą do wyżej przytoczonego dziennika:

Dnia 3go marca 1886 upłynie ćwierć wieku od czasu wydania ukazu carskiego, potwierdzającego zniesienie pańszczyzny. We wszystkich poważniejszych kołach rossyjskich są zdania, iż ów akt łaski monarszej skutkiem gorączkowego pośpiechu, z jakim został wykonany, nie przyniósł krajowi zbyt wiele błogosławieństwa. Szlachta rossyjska zubożała; stan materyalny chłopów jest opłakany, a do tego żyją oni w bezustannych zatargach z dziedzicami, jak świadczą o tem powtarzające się ciągle zaburzenia w wielu guberniach, które częstokroć muszą być tłumione z pomocą wojska. Tysiące i tysiące niezadowolnych żywiołów zrodziło się skutkiem emancypacyi włościan żywiołów, które dostarczają nihilizmowi najzagorzalszych adeptów. Liberalizm rossyjski miał zamiar 25 letni jubileusz aktu łaski cesarskiej obchodzić w sposób manifestacyjny. Wielu gubernatorów zwróciło się już do cara za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych z prośbą o pouczenie, czy i w jaki sposób ma być obchodzony ten jubileusz. Car Aleksander jednak zakazał stanowczo wszelkiego obchodu.

Według najnowszego rozkazu dziennego oberpolicmajstra petersburskiego, senat orzekł pod d. 24 października (st. st.), iż osiedlanie się żydów w stolicy dozwolonem być może tylko po zbadaniu każdego poszczególnego wypadku i na podstawie każdemu pojedynczemu żydowi służących praw, bez względu na miejsce jego dotychczasowej przynależności

Z Petersburga telegrafują: Delegat rossyjskiej komisyi granicznej i pełnomocnik angielski Lessar, przybyli do Zulfikaru w dniu 28 z m. (st. st.) Nazajutrz przybyła delegacya angielska i nastąpiło wzajemne powitanie. Delegat angielski pierwszy przyjechał powitać rossyjskiego pułkownika Kulberga, wieczorem zaś ten ostatni był na obiedzie u pułkownika Ridbega. Namioty obydwu komisyj granicznych położone są w pobliżu Pendżdeh o dwie wiorsty jeden od drugiego. Konwój komisyi angielskiej składa się z oddziału ułanów bengalskich, zaś konwój rossyjski z sotni kozaków. Pierwsza narada delegatów odbyła się w dniu 30 z. m. Nazajutrz wbito pierwszy słup graniczny. W Zulfikarze komisya przebywać będzie oboło dwóch tygodni, poczem uda się w dolinę Kuszki W dniu 2 b. m. (st, st.) delegaci rossyjscy dawali obiad dla delegatów angielskich.

KRONIKA

— **JE. hr. Alfred Potocki** przejechał wczoraj przez Kraków, wracając z Warszawy do Lwowa

— **JE. hr. Ludwik Wodzicki**, gubernator Banku krajów koronnych, przybył z Wiednia do Rzeszowa.

— **Ks. Adam Sapieha** udał się z Wiednia w Poznańskie, do swej córki.

— **Prof Wesołowski**, ziomek nasz, wysłany kosztem rządu rossyjskiego do Samarkandy, prowadził tam uczone badania archeologiczne i wróciwszy obecnie do Petersburga przywiózł bogate plony z dziedziny archeologii.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z powodu uszkodzenia lokomotywy pomiędzy Przyrowem a Ostrawą pociąg pospieszny kolei północnej nr. 1 tak późno przybył do Krakowa, że pociąg pospieszny kolei Karola Ludwika nie mogąc się doczekać jego przybycia, odjechać musiał bez połączenia; w skutek czego dzisiejsza poczta wiedeńska nie nadeszła.

— **Wystawa Grottgerowska** w pałacu sejmowym zostanie zamknięta jutro, w niedzielę. Jeden więc tylko dzień jeszcze mają do powetowania sobie prawdziwej straty ci, którzy jej dotąd oglądać nie mogli. Niewątpliwie też w dniu tym ostatnim wystawy, pałac sejmowy będzie celem tłumnych pielgrzymek.

— **Specyalny kurs handlowy dla kobiet**, rozpocznie się stanowczo dnia 1 grudnia r. b. i trwać będzie do końca czerwca 1886. Inicyatorowie upraszają tedy o rychłe zgłoszenia się p. p. kandydatek, najdalej do 30 b. m, gdyż dalsze przedłużenie terminu wpłynęłoby niekorzystnie na wartość nauki, którą z wszelką ścisłością pragną przeprowadzić. Liczba też kandydatek przyczyni się do tego że urządzający kurs będzie w położeniu nietylko zmniejszyć na razie ustanowione honoraryum miesięczne, ale nadto w miarę wzrastającej liczby pp kandydatek pobierać wedle możności i uznania, od mniej zamożnych połowę, a niemogących i tego uiścić, zwalniać zupełnie od opłaty. Wziąwszy bowiem inicyatywę w założeniu specyalnego kursu handlowego dla kobiet, urządzający nie uważali tego za proste, zyski przynoszące przedsiębiorstwo, ale za czyn obywatelski, który spełnić chcą z jak największym dla społeczeństwa pożytkiem. Zgłaszać się należy do p. Adolfa Stronera, naczelnika miejsk. Izby obrachunkowej w ratuszu, na dole, codziennie od godziny $^1/_2$ do 9tej do 9tej rano i od 6 do 7ej wieczorem.

— **Trzeci koncert w sali „Sokoła"** wykona jutro, w niedzielę, muzyka 9 pułku br. Packenyi. Kapelmistrz p. Fall jest mistrzem w układaniu interesujących programów. To też nie wątpimy, że melomani tutejsi pospieszą jutro licznie do „Sokoła". W programie mieści się kilka nowości, a prócz tego piękne potpouri z Donizettiego *Lukrecyi* i wielka fantazya z *Afrykanki* Meyerbeera.

— **Z teatru.** Wczoraj przy dość zapełnionej sali odegrano komedyę Wiktoryna Sardou p t. „Nerwowi" (*Les Gens nerveux*). Komedya ta pochodzi jeszcze z tych czasów, gdy Sardou, walcząc z pierwotnem niepowodzeniem, chciał sobie zrobić rozgłos — farsą. Powyższa komedya jego, jedna z pierwszych, odegrana była w r. 1862 w Palais Royal, i jeśli autorowi nie przyniosła sławy, to wszakże, utrzymując się czas dłuższy na afiszu, oswoiła publiczność z nazwiskiem autora, ktory po zupełnej klęsce pierwszej swej sztuki, *La taverne des étudiants*, przedstawionej w 1854 w Odeonie, zamyślał na seryo o skruszeniu pióra, które następnie tyle dzieł pierwszorzędnej wartości miało dać scenie i literaturze dramatycznej francuskiej. Jakkolwiek „Nerwowi", nie zbliżają się wcale ani treścią, ani myślą, ani nawet fakturą do innych późniejszych dzieł scenicznych tego autora to zawsze noszą na sobie piętno talentu, a komizmem, nie posługującym się nigdy drażliwemi sytuacyami, zasługują na wyszczególnienie wśród innych, nowszych fars francuskich, nie ustępując im zgoła pod względem żywości akcyi i ruchu. Nie dziwimy się przeto wcale dyrekcyi, że wznowiła tę sztukę od lat wielu u nas nie graną. Sądzimy nawet, że tego rodzaju farsy, nie posługujące się efektami zbyt drażliwemi pod względem obyczajowym, a obudzające śmiech szczery, chociażby myśli wyższej nie miały, mogą, a nawet powinny znaleźć miejsce w repertoarze, jako konieczna dywersya, obok dzieł poważniejszych: wyższej komedyi i dramatu „Nerwowi" mają nadto tę jeszcze zaletę, że jakkolwiek postacie występujące są karykaturami właściwemi farsie, to główne, zasadnicze rysy tych charakterów są niewątpliwie prawdziwe, a każdy mógł spotkać w życiu takich pp. Bergerin, Marteau, Tuffier, którzy, nie widząc żadnego innego celu egzystencyi prócz własnego zadowolenia, dostają ataków nerwowych z powodu najmniejszej przeciwności. Ta właśnie okoliczność, że karykatura tych postaci ma wiele rysów prawdziwych i wiernie z życia schwyconych, jest powodem rzeczywiście komicznego wrażenia, a nadto daje pole do popisu artystom. „Nerwowi" byli też odegrani na scenie naszej koncertowo. Pp: Frenkel, Ruszkowski, Wojdałowicz i pani Cichocka tworzyli znakomitą pod każdym względem grupę. P. Frenkel, ucharakteryzowany wybornie w każdym szczególe, w każdym ruchu twarzy i geście, uosabiał typ nerwowego egoisty. Podnieść należy, iż artysta nie ułatwił sobie bynajmniej zadania; kapitalista Tuffier, wlokący nogi za sobą, drgający nerwowo, krzywiący twarz co chwila, mógł być wstrętnym i zupełnie nieprawdziwym — w interpretacyi p. Frenkla stał się niezwykle komicznym i uderzającym rysami wiernie schwyconemi z życia. Artysta ani na chwilę nie wypadł z roli, co tu było trudniejszem, niż kiedykolwiek, a zachował do końca spokój i miarę w grze, która mimowoli mogła unieść do przesady. To samo uznanie należy się artystom powyżej już wymienionym: pp. Wołdałowiczowi, Ruszkowskiemu i p Cichockiej, a także pp. Kwiecińskim, panom Lubiczowi, Walewskiemu i p. Gostyńskiej Wszyscy, powtarzamy, grali koncertowo, w tempie właściwem tego rodzaju komedyi, z werwą i życiem. To też publiczność bawiła się doskonale i co chwila oklaskami wyrażała zadowolenie swoje i uznanie artystom. Byłoby wszakże do życzenia, aby oklaski te nie przerywały akcyi, jak to kilkakrotnie miało miejsce wczoraj i jest w ogóle złym, a u nas niestety przyjętym zwyczajem! Na innych scenach, w celu uniknięcia przerw takich nie wolno artyście, wśród akcyi scenicznej, dziękować za oklaski Reforma pod tym względem byłaby i u nas bardzo pożądaną nic bowiem przykrzejszego nad owe przerwy, tamujące tok akcyi, nic niewłaściwszego, jak ukłony lub ponowne wychodzenie artysty, w czasie gry innych, którzy wskutek tego tracą nieraz werwę, sami nie wiedząc, co czynić z sobą w czasie tej burzy oklasków, zagłuszającej ich słowa.

= **Niebezpieczeństwo ognia.** Przedwczoraj wieczór pękł rezerwoar palącej się lampy naftowej w sieniach kamienicy pod l. 30 przy ulicy Wekslarskiej, a rozlana paląca się nafta zagrażała pożogą, lecz w tej chwili nadeszły posterunek policyjny stłumił wnet ogień przy pomocy lokatorów.

= **Oszustka.** Kobieta młoda, dotąd niewyśledzona, brunetka, ubrana w zieloną suknię, bronzową katankę, czarnym pluszem obszytą i ciemny słomkowy aksamitem ubierany kapelusz, wybrawszy sobie w handlu Jetti Koller dwa dam-

skie płaszcze, kazała takowe przez sklepowego chłopca zanieść ze sobą do domu, gdzie miała mu wręczyć kwotę kupna, 24 zł. Przyszedłszy z nim do domu pod l. 11 przy ulicy Kurkowej i wziąwszy od niego jeden płaszcz, poleciła mu w sieniach poczekać, poczem się już nie pokazała, uszedłszy z tego domu drugiemi schodami.

= **Do głównego szpitala** przywieziono Michała Preisa, robotnika w fabryce tytoniu w Winnikach, ciężko zranionego, przez innego robotnika, Józef Schill, który pchnął go nożem w lewy bok i lewą rękę.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono cztery srebrne łyżki znaczone S. R., wartości 12 zł., a dwie znaczone M. O., wartości 8 zł.; baranicę czarną, czarnem suknem pokrytą; buty juchtowe oficerskie, wartości 10 zł. — Zgubiono zarękawek z jasnych tumaków, wartości 30 zł. i czarny, wartości 8 zł. — Znaleziono sześć sznurków korali w Rynku. — Zakwetyonowano futrzany kaftanik.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowem Mieście nad Pilicą, żołnierz napoleoński Kasper Celiński, rodem z Poznańskiego; w Ober-Günzburg znany malarz historyczny Jan Kaspar, w 63 roku zycia; w Wiedniu c. k. emer. wiceprezydent galicyjskiego Namiestnictwa Karol br. Mosch, przeżywszy lat 80; w Lipsku jeden z najznakomitszych współczesnych pedagogów niemieckich, prof. dr. Fryderyk August Eckstein, licząc lat 76.

— **Zmarły książę biskup** trydencki dr. Jan Jakób Della Bona, rodem z Gorycyi (roku 1814), przez długi czas był czynny jako duszpasterz w rodzinnem swem mieście, tudzież w Wenecyi. Piastował był zarazem urząd radcy i inspektora szkolnego. W r. 1866 został członkiem tyrolskiej rady szkolnej rajowej i radcą Namiestnictwa w Inspruku, oraz radcą konsystoryalnym; w roku 1875 proboszczem katedralnym i biskupem sufraganem w Salcburgu z tytułem biskupa Tenedos *in part.* Od 27 lutego 1880 zasiadał na książęco-biskupiej stolicy w Trydencie, w Izbie panów Rady państwa i w sejmie tyrolskim. Zmarły miał między innemi tytuł kapelana nadwornego i hrabiego rzymskiego.

— **Z dworu bułgarskiego.** Jeden z dzienników berlińskich pisze w liście petersburskim: Oficerowie rossyjscy, którzy po odwołaniu ich z armii bułgarkiej powrócili nad Newę opowiadają o życiu na dworze w Sofii zajmujące szczegóły, które nietylko prostują wiele tendencyjnie rozsiewanych pogłosek o sybarytyzmie księcia i o „rządach kobiet“, lecz owszem przedstawiają władcę Bułgaryi w nadzwyczaj korzystnem świetle. Dawniejszy elegancki oficer gwardyi pruskiej, który w Berlinie obracał się w najwyższych kołach, przybywszy do Sofii zdobył sobie rychło zaufanie i miłość podejrzliwych Bułgarów i umiał w sposób zadziwiający nagiąć się do nowej sytuacyi, która bądź co bądź nie była ani zbyt ponętną ani łatwą. Książę przedewszystkiem zabrał się z młodzieńczym zapałem do wyuczenia się języka bułgarskiego a pilnością i wytrwałością doprowadził do tego, że włada nim dzisiaj wcale poprawnie. Książę jest w kraju wielce popularnym, styka się chętnie z swoimi poddanymi, wydaje bale i przyjmuje zaproszenia na wieczory do miejscowej arystokracyi, nie gorsząc się wcale, gdy niekiedy tu i ówdzie zachodzą epizody nie dające się pogodzić z przepisami etykiety. Niechęć do księcia Aleksandra na dworze petersburskim datuje się od czasu koronacyi cara Aleksandra. Wówczas to poruszono projekt połączenia księcia z jedną z księżniczek czarnogórskich, młodszą córką księcia Mikołaja, faworytą carowej, książę jednakże, który zwykł iść za popędem serca, nietylko nie przyjął tego projektu z takim pospiechem, na jaki liczono, lecz owszem wprost odmówił. Zmarła carowa, ciotka księcia, zapisała mu w testamencie 2 miliony rubli, pod warunkiem, iż suma ta ma być wypłaconą tytułem wiana w dniu ślubu. Dwór rossyjski wypłaca księciu tylko odsetki od tego kapitału.

— **Królowa serbska Natalia**, jak donoszą dzienniki, urządziła w swoich komnatach szwalnię, w której dzień i noc jest w ruchu 30 maszyn, sprowadzonych pospiesznie z Pesztu. Królowa i wszystkie damy dworu przy pomocy innych pań zajęte są szyciem bielizny dla żołnierzy, sporządzaniem bandaży i skubaniem szarpi. Co dziennie odchodzą do obozu liczne zapasy najrozmaitszej bielizny itd. Władczyni serbska stanęła również na czele patryotek, które zorganizowały się dla niesienia pomocy rannym i zaopiekowania się wdowami i sierotami po poległych. Jak co roku tak i tej jesieni przybył do Belgradu agent jednego z wielkich magazynów konfekcyjnych w Paryżu dla odebrania od królowej rozkazów na sezon zimowy. Dostojna pani poczyniła istotnie znaczne zamówienia na różnego rodzaju kostiumy. W dniach ostatnich jednakże szef firmy otrzymał depeszę z Belgradu z odwołaniem rzeczonych zamówień. Na to zatelegrafowała interesowana firma, iż prawdopodobnie chodzi tu o wstrzymanie tylko, lecz nie zupełne odwołanie danych zleceń. Królowa kazała odpowiedzieć, iż „w tej chwili nie jest tak usposobioną, aby mogła myśleć o toaletach.

— **O królu Milanie** podaje znany kronikarz paryskiego *Figara*, Emil Blavet, zajmującą sylwetkę a to z czasów, gdy obecny władca Serbii uczęszczał do *Collège Louis le Grand* w Paryżu Szesnastoletni ks. Milan Obrenowicz znajdował się wówczas pod nadzorem jednego z uczonych profesorów, który czuwał z nadzwyczajną sumiennością nad rozwojem umysłowym młodego księcia, a nie chcąc go ani na chwilę spuszczać z oka, zabierał go z sobą codziennie do *Café de Fleurens* gdzie schodził się cały kwiat ówczesnego świata naukowego i artystycznego. W tej to duchowej atmosferze przebywał młody książę, który okazał niezwykłą inteligencyę. Kronikarz przedstawia księcia jako zagorzałego bibliofila i rozmiłowanego przedewszystkiem w literaturze francuskiej. Ulubionymi jego autorami są Napoleon III i Teofil Gauthier. Król oprócz francuskiego włada biegle językiem niemieckim i angielskim a nawet probował sił swoich na polu piśmiennictwa.

— **Dr. Pasteur.** Dzieci z Roubaix, pokąsane przez psa wściekłego a będące w kuracyi u doktora Pasteura, wyszły już z pod jego opieki, zupełnie uzdrowione. Jest ich dwoje: Helenka Bourgeois była okropnie pokąsaną w czoło i jeszcze nosi bandaż, ale rana, wypalana kilka razy, będzie zupełnie do tygodnia zabliźnioną. Mały Malfait ma wiele wyrzutów na ciele, co jest naturalnym wynikiem po licznych inokulacyach, jakie mu czyniono, jednak wyzdrowienie jego nie ulega wątpliwości. Pan Pasteur pisał do mera w Roubaix, donosząc mu o szczęśliwym wyniku swojej kuracyi. Odtąd mali chorzy mają raz na tydzień przynajmniej, dawać doktorowi wiadomość o sobie.

— **Pamiętniki** generała Granta przyniosą jego wdowie niezwłocznie po ukazaniu się w handlu księgarskim w Ameryce przeszło 500.000 dolarów, czyli półtrzecia miliona franków. Czterystu agentów, jeżdżących po Stanach Zjednoczonych w celu zbierania prenumeraty, zebrało już do tej pory 400.000 dolarów. Od dwóch miesięcy 500 kobiet jest zajętych zszywaniem i okrawywaniem kartek tego dzieła, przygotowując je dla introligatorów. Tom pierwszy w tych czasach się pojawi.

— **Obraz Van-Dycka.** Przed pięćdziesięciu laty żyła jeszcze w St.-Jean-de-Maurienne (Sabaudya) tradycya o pewnym sławnym malarzu flamandzkim, który, udając się do Włoch, przepędził w tem mieście czas jakiś, zachorowawszy w drodze. Tym sławnym malarzem był Van-Dyck, który w podróży przez długą i trudną do przebycia dolinę mocno zachorował, i musiał zatrzymać się w St.-Jean de-Maurienne, zkąd po wyzdrowieniu udał się w dalszą drogę. Przyjęła go w swój dom gościnna rodzina mieszczańska Klaudyusza Borelly, który wówczas był znakomitością w miasteczku. Przed opuszczeniem gościnnych progów, Van Dyck wymalował na grubym papierze wydartym pewnie z rachunkowej książki, portret dziecka pp. Borelly, którzy go tak uprzejmie podejmowali; jestto śliczna dziewczynka około dwunastu lat, mająca, prawdziwy typ miejscowy. Ten portret naturalnej wielkości, nosi dobrze znany podpis mistrza. Nieżyjący już a znany powszechnie miłośnik i mecenas sztuki, margrabia Costa de Beauregard, znał doskonale ten epizod z życia Van-Dycka i przez długi czas poszukiwał tej cennej pamiątki bytności sławnego malarza w Sabaudyi, ale nie mógł jej znaleźć. Obecnie portret dziecka został odszukany i, jak donoszą dzienniki zagraniczne, znajduje się w bezpiecznem schronieniu, zanim dostanie się do jednej z wielkich galeryj obrazów.

— **Stracenie Lieskego.** Egzekucyą, która się we wtorek odbyła w Wehlheiden, kierował pierwszy prokurator Uhles z Frankfurtu nad Menem. Potwierdzenie wyroku śmierci odczytano delikwentowi już w poniedziałek rano; we wtorek przybyło oprócz prokuratora kilku sędziów z Frankfurtu, dwunastu mieszczan z Wehlheiden i trzech innych panów z Kassel do więzienia karnego i zgromadzili się na dziedzińcu, gdzie wyrok wykonać miano. W poniedziałek wieczorem Lieske jeszcze list napisał. Rano modlił się pastor Koch ze skazańcem, który się przy tem rozpłakał. Z uderzeniem godziny 8 dyrektor więzienia przywiódł na dziedziniec delinkwenta. Prokurator odczytał dekret i rozkaz gabinetowy króla i oddał Lieskego w ręce kata. Lieske zawołał: „jestem niewinny!“ a gdy pomocnicy kata chcieli go rozebrać, oparł się, żądając, aby wolności jego w ostatniej chwili nie krępowano. Sciągnięto mu kamizelkę i koszulę i odsłonięto górną połowę ciała. Oprawcy położyli go na kłodzie, miecz świsnął w powietrzu i głowa stoczyła się na piasek. Cała czynność trwała 3 minuty. — Według *Nation Ztg.* Lieske po oznajmieniu mu, że cesarz zatwierdził wydany na niego wyrok śmierci, przyznał w obec prokuratora, że był uczestnikiem morderczego zamachu, wykonanego na osobie radcy policyjnego Rumpffa, przeczył jednakże do ostatka, aby sam zadał temuż cios morderczy. O śmierci swojej mówił obojętnie i zażądał na ostatni wieczór cygar, wina i ciepłej pieczeni, oraz przyborów do pisania, aby wygotować listy do ojca i brata. W nocy przed egzekucyą jednak był niespokojny, co chwila żądał widzenia się to z dyrektorem zakładu karnego, to z prokuratorem, złożył też rozmaite dalsze zeznania, ale nie przyznał się ostatecznie do zamordowania Rumpffa.

Bułgarya.

(Bułgarya, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie, skreślił ks. Józef Hołubowicz, T. J. Kraków 1885.)

(Ciąg dalszy.)

Stolicą księstwa jest jak wiadomo Sofia. Rzymianie nazywali to miasto Sardica, pod tą nazwą znane jest w historyi kościelnej z soboru sardyceńskiego, który się odbył w r. 344, dla uśmierzenia schizmy aryańskiej; Ammianus zaszczyca je chlubnem mianem *civitas ampla et nobilis.* Bułgarzy zwali je pierwotnie Sredec, ale Bizantyni w XIV wieku nadali mu nazwę Sophia, na cześć pobożnej księżniczki Zofii i ta nazwa została mu dotąd.

Miasto liczy teraz przeszło 20.000 mieszkańców. Przed sześciu laty miało ono jeszcze cechę zupełnie tureckiego grodu i liczyło 45 meczetów, których minarety głosiły wymownie panowanie półksiężyca. Niektóre z tych meczetów były dawniej kościołami chrześciańskiemi, ale brutalna przemoc wydarła je chrześcianom, aby je na przybytki czci Mahometa zamienić. Do tych należy między innemi starożytny kościół św. Zofii, wzniesiony niegdyś przez pobożną księżniczkę bizantyńską Zofię; ten zamieniony na meczet jaśniał jeszcze w przeszłem stuleciu świetnem bogactwem, ale trzęsieniem ziemi nawiedzony, przedstawia teraz tylko smutne ruiny Bułgarzy przypisują to zniszczenie karze Bożej, za znieważenie chrześciańskiej świątyni. Po wojnie, ludność mahometańska przeniosła się spiesznie po za Bałkany, uciekając przed zemstą Bułgarów, którym jeszcze przed wojną dobrze się dała we znaki, a którzy puścili niestety, teraz wolne wodze swej nienawiści i wbrew głównym zasadom chrześciańskiej religii niejednej ciężkiej względem Turków dopuścili się krzywdy. Wszystkich Muzułmanów, którzy wtedy opuścili miasto, obliczają na 5600 dusz. Kilkaset rodzin bułgarskich, którym dotąd dotkliwie czuć się dawał brak mieszkań, zajęło część ich opuszczonych mieszkań, które jedynie tym sposobem jeszcze ocalały. Wszystkie inne zniszczono do szczętu, aby zatrzeć nawet wszelki ślad znienawidzonej ludności. Spalono wtedy albo zburzono 870 tureckich i 8 żydowskich domów, wszystkie tureckie krypty grobowe i 31 meczetów. Ocalało tylko 14 meczetów, a i te obrócono na cele wojskowe, z wyjątkiem jednego, który przeznaczono dla użytku pozostałym jeszcze w mieście 500 Turkom. Książę Aleksander, wiedziony uczuciem sprawiedliwości zaraz po objęciu panowania chciał naprawić te krzywdy i zwołał w tym celu komisyę, złożoną z chrześcian i Turków, która miała oszacować szkody wyrządzone tym ostatnim. Atoli sprawa ta tak była zagmatwaną i tylu trudnościom podlegała, że dobre chęci księcia spełzły na niczem.

Srodek i wschodnia część miasta przybrały od ostatniej wojny charakter europejski i stanęło w nich 400 nowych domów, zbudowanych przez budowniczych austryackich, francuskich i włoskich. Najpiękniejsze budowle są: pałac książęcy, gimnazya, konsulaty austryacki i rossyjski, szkoła kadetów i koszary.

Sofia ma bardzo urocze położenie. Leży w środku owalnej kotliny, na gruncie dawnego jeziora, sześć mil geograficznych długiego a trzy szerokiego. Rozległą tę kotlinę pośród gór bałkańskich przerzynają liczne rzeki dopływające do Iskru, a otaczają ją wspaniałe góry, okraszone lasami i skałami pokładu porfirowego, i urozmaicone mnogiemi klasztorami i innemi zabytkami starożytności. Opodal miasta istnieją jeszcze dobrze zachowane szczątki dawnego muru i obwarowania rzymskiego.

O milę na południe wznosi się wśród szerokiej równiny niebotyczna, 2330 metrów wysoka góra Witosz (Witosza planina), oderwana od reszty gór i stanowiąca najpiękniejszą i jedyną w swoim rodzaju osobliwość Bałkanów. W wielu miejscach pokryta jest wiecznym śniegiem.

Znowu nieco dalej na południe wzbija się ku niebu najwyższy szczyt gór bałkańskich, tak zwana góra Ryl (Ryla planina, a po turecku Rila dagh), która dochodzi do 2700 metrów wysokości. W wyższej strefie zawsze śniegiem pokryta, w niższej umajona różnorodnym krzewem i bujną roślinnością. Mnóstwo i tu starodawnych monasterów o wspaniałych kościołach, które świadczą, jak bardzo tu było rozwinięte życie klasztorne. Ztąd też górę tę nazywają Turcy także *despota-dagh*, to jest górą księży. W jednym z takich klasztorów urządził sobie książę Aleksander swoją letnią rezydencyę, której urocze położenie nie ustępuje w niczem najokazalszym widokom szwajcarskim. Najsławniejszym z monasterów po tej górze porozrzucanych, jest tak zwany klasztor św. Jana Rylskiego, pamiętny z bogatych skarbów starożytnej literatury słowiańskiej, które greccy biskupi systematycznie niszczyli aż do zupełnej ich zagłady.

Bałkany poczynają się od wschodu kotliny sofijskiej i ciągną się w nieprzerwanem paśmie aż do morza Czarnego, ale w ten sposób, że po stronie północnej od najwyższych szczytów zniżają się nieznacznie w lekkiej pochyłości aż do poziomu, a przeciwnie po stronie południowej spadają raptownie z olbrzymiej wysokości. To też północny stok przedstawia najczęściej taką jednostajność, że po kilkumilowej drodze można dojechać do bardzo wzniosłych wyżyn, nie widząc przed sobą żadnej góry. Tylko wschodnia kończyna Bałkanów ma inny układ, to jest rozdziela się na kilka, mniej więcej równoległych ramion.

Mnóstwo rzek użyźnia Bułgaryę naddunajską. Z tych wpływają do Dunaju: Timok, Lom, Cybryca, Ogost, Isker, Wid, Osma, Jantra, Tetowa, Beli Lom i Babu Deresi; do morza Czarnego: Alaklisa, Prawadi i Kamczyk; do archipelagu greckiego Struma.

Sofia nie jest największem, ani nawet najokazalszem miastem Bułgaryi naddunajskiej. Obrano ją jednak na stolicę księstwa głównie z powodu ważnego swego pod względem strategicznym położenia i łatwej komunikacyi z Bułgaryą zabałkańską.

Najważniejsze miasta księstwa tak się grupują według przeciętnej liczby mieszkańców: Szumla 40.000, Tyrnowa 30.000. Ruszczuk 25.000, Sofia 20.000, Widdyń 20 000, Sylistrya 20.000. Swistow (Sistowa) 20.000, Warna 20 000, Razgrad 20.000, Plewna 10.000, Samaków 10.000. (C.d.n.)

OSTATNIA POCZTA

Z powodu opóźnienia, jakiemu uległ w dniu wczorajszym pociąg wiedeńsko-krakowski, a o którym znajdują się bliższe szczegóły pod rubryką kroniki, nie otrzymaliśmy dzisiaj całej poczty z po za Krakowa.

Ze wszystkich stron Monarchii donoszą o uroczystych nabożeństwach i obchodach w dniu przedwczorajszym Imienin Najj. Pani.

Na przedwczorajszem posiedzeniu generalnej rady austro-węgierskiego banku referował komitet wykonawczy w sprawie zakomunikowania warunków, pod któremi oba Rządy zgadzają się na odnowienie przywileju bankowego. Komitet poczynił w tej mierze swoje wnioski, nad któremi rozwinęła się dłuższa dyskusya, a po posiedzeniu udał się do Ministerstwa skarbu, aby zanotyfikować sformułowane przez radę generalną propozycye banku.

W sejmie czeskim, jak donosi *Reichenberger Ztg.*, będzie wniesionym ponownie projekt w sprawie administracyjnego podziału Czech.

Z Pesztu telegrafują, iż na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego ma być wniesione przedłożenie w sprawie pięcioletniej zamiast dotychczasowej trzyletniej kadencyi sejmowej.

Urzędowy rossyjski *Praw. Wiestnik* ogłasza przyjęcie dymisyi ministra sprawiedliwości Nabokowa i mianowanie jego następcą senatora Manassina, znanego z antigermańskich czynności w krajach nadbałtyckich.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.* pod dniem 15 b. m: W tutejszych dobrze poinformowanych sferach sądzą, iż stan zdrowia nie dozwoli hr. Tołstojowi dłużej pozostać w urzędzie i że jego ustąpienie z ministerstwa spraw wewnętrznych wkrótce nastąpi. Nasuwają się tylko trudności przy wyborze jego następcy. Uznano, iż dotychczasowy pomocnik hr. Tołstoja, Durnowo, nie jest odpowiednim do tego urzędu, a przeto pozostały tylko dwie poważne kandydatury: hr. Piotra Szuwałowa i obecnego ministra domenów Ostrowskiego. Chociaż Ostrowskiego popiera Pobiedonoscew, widoki jego mniej są pomyślne niż hr. Szuwałowa.

Generał Gresser nie przyjął proponowanej mu posady generał-gubernatora prowincyi kijowskiej.

Generał-gubernator Turkestanu, Rosenbach, przybędzie w najbliższych dniach do Petersburga, aby wziąć udział w posiedzeniu rady państwa, na którem omawianym będzie projekt reorganizacyi tej prowincyi. Projekt ten został opracowany przez specyalną komisyę, pod przewodnictwem hr. Ignatiewa.

Zebrał się w Petersburgu kongres cłowy dla zbadania kilku projektów, opracowanych przez departament cłowy.

Główny zarząd floty czarnomorskiej będzie przeniesiony z Mikołajewa do Sewastopola. Pomimo to Mikołajew nie przestanie być portem wojennym, ponieważ uchwalono utrzymać w nim część floty i oddział marynarzy.

N. Wrem. donosi, że gen. Komarow zarządził rozbrojenie Tekińców i Turkmenów, którym rząd nie dowierza.

Reprezentanci mocarstw przy dworze belgradzkim stwierdzili odbiór okólnika serbskiego, donoszącego o wypowiedzeniu wojny.

Według depeszy do *Neue fr. Presse*, W. Porta miała już zaprotestować przeciw wkroczeniu wojsk serbskich do Bułgaryi, na co odpowiedział minister Garaszanin, że Serbia została do tego zniewoloną pod naciskiem okoliczności.

Presse dowiaduje się, iż Mocarstwa wezwą Serbię, aby powróciła do *status quo ante.*

Köln. Ztg. otrzymuje z Berlina następującą dopeszę, pochodzącą widocznie, zdaniem dziennika, ze źródła oficyalnego, a która nabiera podwójnego znaczenia skutkiem powtórzenia jej bez żadnych uwag przez *Nordd. Allg. Ztg.*

„Zdaje się, iż mocarstwa zajmują wobec Serbii podobne stanowisko, w jakiem znajdują się jeszcze dotychczas wobec Bułgaryi. Gdyby Serbia chciała zatrzymać zajęte już przez nią terytorya, lub choćby tylko ich część, naruszyłaby tem samem traktat berliński, a mocarstwa podpisane na tym traktacie wystosowałyby do niej takie same wezwanie, jakie przesłały pod adresem Bułgaryi, mianowicie, aby przedewszystkiem przez przywrócenie dawniejszego stanu rzeczy okazała winny szacunek dla połączonych mocarstw. Krytyczne położenie, w jakiem znajduje się obecnie Bułgarya, która, usiłując wbrew woli, życzeniom i interesom Turcyi obalić istniejące traktaty, obecnie zmuszoną jest apelować do pomocy W. Porty, świadczy wymownie, iż pospieszna akcya ks. Aleksandra zasługiwała na naganę tak ze stanowiska prawa jak i roztropności. Trudno przeto sobie wytłómaczyć, dlaczego król Milan obrał teraz drogę, która prawdopodobnie zaprowadzi go do takich samych doświadczeń i rozczarowań, jakie są udziałem ks. Aleksandra. Najnowszy artykuł *Journal de St. Petersbourg* z d. 18 b. m., który w tonie znacznie przyjaźniejszym, niżeli to miało miejsce dotychczas, wzywa ks. Aleksandra do poddania się woli Turcyi i zrezygnowania z planów, które nie dadzą się urzeczywistnić, powinien być wskazówką dla Serbii, iż po za powracającą do posłuszeństwa Bułgaryą stoi nietylko Turcya, lecz także Rossya, wobec której potęgi musiałyby rozpaść się wszystkie wojenne sukcesa Serbii. Również Grecya dobrzeby uczyniła, gdyby z dotychczasowych wypadków zechciała wyciągnąć dla siebie naukę."

Według *Birżewych Wiedom.*, Anglia stwarza Rossyi umyślnie trudności na pół wyspie Bałkańskim, ażeby odwrócić jej uwagę od Afganistanu. Ale ta awanturnicza polityka, mniema organ rossyjski, nie przyniesie Anglii żadnej korzyści. Anglia bowiem znajdując się w opozycyi z interesami Turcyi, nie zyska nic na swojej taktyce, a wyzywając Rossyę do akcyi, straci może wszystko, co zyskała przy pomocy pieniędzy i intryg. Wbrew bowiem twierdzeniom rozmaitych organów europejskich, wpływ Rossyi w Bułgaryi i Serbii jest zawsze najsilniejszy pomiędzy ludnością.

Toż samo powtarzają *Nowosti*, a przytem z całą gwałtownością napadają na króla Milana za wypowiedzenie wojny Bułgaryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 listopada. (*Tel. pr.*) Radcami sądu krajowego zostali mianowani: Sędzia powiatowy w Brodach, dr. Zygmunt Nawratil, dla Przemyśla; zastępcy prokuratorów państwowych: Jan Jakubowski w Samborze, dla Sambora a Karol Gwiazdoń we Lwowie, dla Stanisławowa; sędzia powiatowy w Rymanowie, Adolf Balko, dla Tarnopola; sędzia powiatowy w Rawie, Adolf Walter, dla Kołomyi; sędzia powiatowy w Delatynie, Franciszek Zagórski, obecnie kierownik sądu obwodowego w Dolnej Tuzli (w Bośnii) został mianowany radcą sądu krajowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, tymczasem bez oznaczenia stałego miejsca urzędowania. Zastępca prokuratora państwa w Złoczowie, Józef Lewicki, został mianowany radcą sądu krajowego dla Tarnopola. Sędzia powiatowy w Wiżnicy, Aloizy Stabiński, został mianowany radcą sądu krajowego w Czerniowcach, a adjunkt sądu krajowego w Czerniowcach, Włodzimierz Jasienicki, został mianowany sędzią powiatowym w Wiżnicy. Adjunkt sądu powiatowego w Chrzanowie, Henryk Zubczewski, został mianowany sędzią powiatowym w Radłowie.

Berlin, 21 listopada. Stronnictwo konserwatywne parlamentu niemieckiego uczyniło na wczorajszem posiedzeniu wniosek o zaprowadzenie pięcioletniej kadencyi dla parlamentu.

Parlament wybrał dotychczasowe prezydyum.

Koło polskie wniesie dzisiaj interpelacyę w sprawie wydalania z Prus austryackich i rossyjskich poddanych.

Filipopol, 21 listopada. (*T. pr.*) Odbyły się tu wczoraj wybory do wielkiego Zgromadzenia narodowego.

Paryż, 21 listopada. Dziennik *Paris* potwierdza wiadomość, że Des Michels nie powróci do Madrytu, a według *France*, następcą jego ma zostać Laboulaye. Na korytarzach Izby obiegała pogłoska, że intransigenci zamierzają jutro wnieść interpelacyę.

Paryż, 21 listopada. Ambasador hiszpański zaprzecza pogłoskom giełdowym o chorobie króla Alfonsa.

Konstantynopol, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Propozycya Porty co do nominacyi cywilnego komisarza dla Wschodniej Rumelii, w celu przywrócenia porządku, otrzymała aprobatę ze strony mocarstw.

Konstantynopol, 21 listopada. Ambasadorowie zebrali się wczoraj dla naradzenia się nad tekstem noty, jaką konferencya ma wystosować do księcia Aleksandra i dla podpisania protokołów.

W. Porta postanowiła wysłać do Wchodniej Rumelii zamiast gubernatora dwóch komisarzy.

Wojna Serbsko-Bułgarska.

Belgrad, 21 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B*) Dzisiejszej nocy nie nadeszły ze Sliwnicy żadne wiadomości, ani też w ciągu dnia wczorajszego nie ogłoszono o wypadkach wojennych żadnego oficyalnego telegramu.

Wyjazd Garaszanina do Pirotu ma na celu poinformowanie się osobiście o położeniu na teatrze wojennym.

W tutejszych biurach ministeryalnych obiega pogłoska, iż Garaszanin zamierza, gdyby okazała się tego potrzeba, wstąpić do armii. Garaszanin posiada stopień pułkownika piechoty.

Transport rannych przybył dzisiaj do Belgradu.

Belgrad, 21 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B*). Winę niepowodzenia wojsk serbskich pod Sliwnicą przypisują oficyalnie generałowi Milutinowi Jovanowicowi; półurzędownie zapewniają, iż odebrano mu już komendę, albowiem dał się zaskoczyć przez Bułgarów i został odparty. Według innej wersyi generał ten zaatakował Sliwnicę na własną rękę bez otrzymania do tego rozkazu i nie zaczekawszy, aż inne wojska staną w pogotowiu do akcyi. Jako jego następcę w komendzie dywizyi dunajskiej, wymieniają generałów Delimarkowica i Horwatowica.

W poprzednich oficyalnych telegramach wymieniono miejscowość „Slavinja", takiej jednak miejscowości nie ma wcale na półwyspie Bałkańskim. Prawdopodobnie chodzi tu o Sliwnicę. Pomyłka ta powstała z winy pułkownika Dragusevica, który w swojem doniesieniu napisał „Slavinja" zamiast „Sliwnica".

Belgrad, 21 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Żołnierze drugiego powołania wyruszą w poniedziałek dnia 23 b. m. z Belgradu. Część żołnierzy drugiego powołania znajduje się już na teatrze wojennym pod dowództwem Oreskovica; tutaj jednakże, nie wiadomo na razie, gdzie znajduje się ten pułkownik ze swoim oddziałem.

Co się tyczy dalszych planów wojsk serbskich pod Sliwnicą, to zdaje się być prawdopodobnem, iż po dotychczasowych, oficyalnie przyznanych niepowodzeniach Serbów, nastąpi teraz prawidłowe obsaczanie pozycyj bułgarskich. Sądzą, iż pułkownik Miskovic stanie już jutro w Cerkovicy i że tym sposobem powiedzie się manewr oskrzydlenia nieprzyjaciela. Wielkie również przywiązują nadzieje do powodzenia demonstracyi, jakiej dokonywa Topolovic na tyłach wojsk bułgarskich w kierunku Sofii.

Belgrad, 21 listopada. (*Telegr. naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Według wiadomości z Carobrodu, poległo wielu Belgradczyków z dywizyi Szumadia pod Sliwnicą. Zamięszanie wielkie. Matki i żony otoczyły gmach ministerstwa wojny, dowiadując się o swoich przynależnych. Ministerstwo nie otrzymało dotąd imiennego wykazu poległych.

Na placu opatrunkowym zastrzelony został przez Bułgara serbski lekarz sztabowy Vessowitz w chwili gdy tenże innemu Bułgarowi rany zaopatrywał. W twierdzy belgradzkiej internowani Bułgarzy okazują wielką dumę i nienawiść ku Serbom.

Wczoraj o godz. 9½ wieczorem przybył tu transport jeńców z Kuli i Trna.

Pomiędzy jeńcami znajduje się wiele zaledwie 16 letnich żołnierzy, są również i olbrzymie postacie. Niektórzy z nich walczyli za wolność Serbii w wojnie serbsko-tureckiej.

Sofia, 21go listopada. (*Telegram Agencyi Havasa.*) Dr. Ray zawiadamia, iż w chwili, gdy opuszczał pole walki pod Sliwnicą, towarzysząc wozowi ambulansowemu, wiozącemu rannych, został zaskoczony przez Serbów. Z wielką trudnością zdołał wyprządz konie od wozu i umknąć z personalem ambulansu. Serbowie wymordowali naszych rannych i uprowadzili wozy.

O fakcie tym zawiadomiono natychmiast komitet „Czerwonego krzyża" w Genewie.

Przedstawiciele Mocarstw zebrali się wczoraj, celem wystosowania do rządu bułgarskiego zbiorowej noty, w której zostanie wyrażonem życzenie, aby w razie danym rząd nie dopuścił, iżby milicya i ochotnicy brali udział w obronie stolicy. Chodzi o to, aby nie dawać wojskom serbskim powodu do okrucieństw. Minister Canow został zawiadomionym o celu zebrania i jeszcze przed otrzymaniem noty zbiorowej poinformował przedstawicieli Mocarstw, iż w armii serbskiej znajduje się także milicya i ochotnicy, i prosił o stwierdzenie tego faktu przez przesłuchanie jeńców serbskich.

Sofia, 20 listopada (o godzinie 1 z północy). Książę Aleksander przesłał z pola bitwy pod Śliwnicą, do rządu, następujący oficyalny raport o prebiegu walki w dniu wczorajszym: O godzinie 8 z rana prawe skrzydło wojsk bułgarskich zaczęło opanowywać wzgórza zajęte przez Serbów między Dragomanem a Śliwnicą. W celu łatwiejszego poruszenia, otrzymało prawe skrzydło, równie jak centrum, nakaz do pochodu. Około południa wystąpiło do zaczepnego działania także lewe skrzydło bułgarskie. Krwawa walka trwała aż do wieczora. Wojska bułgarskie biły się po bohatersku i ścigały nieprzyjaciół. Wojska serbskie rozpoczęły odwrót, a częścią poddały się. Czterech (w depeszy telegraficznej jest przy tem słowie znak zapytania) żołnierzy serbskich i kilku oficerów serbskich wzięto do niewoli. Rezultatem tej walki jest to, że spędzeni z obu skrzydeł Serbowie, musieli cofnąć się na wzgórza, położone po lewej stronie Dragomanu, naprzeciw centrum wojsk bułgarskich. Droga z Dragomanu prowadząca jest w ręku Bułgarów. Po południu, o godzinie 2, trzy bataliony bułgarskie spotkały w okolicy Gołubowic korpus serbski, złożony z jednego pułku piechoty, z dwóch szwadronów konnicy i z dwóch bateryj dział, który to korpus przygotowywał się do ataku na lewe skrzydło bułgarskie, zajmujące pozycyę pod Śliwnicą. Korpus ten został zupełnie rozbity. W bitwie tej wojska bułgarskie złożyły dowody niepospolitej odwagi i waleczności. W skutek tego zaczepnego działania mieliśmy licznych rannych, a przedewszystkiem ranny jest przyboczny adjutant księcia, kapitan Marinow, i kilku innych oficerów.

Sofia, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Zwycięstwo Bułgarów pod Sliwnicą nie ulega najmniejszej wątpliwości; Serbowie zostali tam dotkliwie pobici i odparci. W Filipopolu, we wszystkich cerkwiach, odspiewano *Te Deum.*

Sofia, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Widdyń nie został jeszcze wzięty przez wojska serbskie.

Belgrad, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Po przybyciu Garaszanina do głównej kwatery serbskiej ma się tam odbyć rada wojenna co do zarządzenia dalszych kroków.

Porażkę Serbów przypisują niedostatecznej organizacyi straży przedniej, oraz zbyt pospiesznemu działaniu generała Jovanovica, który nie czekając na posiłki ze strony innych dowódców korpusowych, zaatakował sam Śliwnicę.

Filipopol, 21 listopada. (*Tel. pryw*) Książę Aleksander wycofał istotnie swoje wojska ze Wschodniej Rumelii.

Petersburg, 21 listopada. *Journal de St. Petersb.* stwierdza, iż jeżeli król Milan chce bezwarunkowo dostać się do Sofii, okupi drożej to powodzenie, niżeli tego się spodziewa. Dziennik przytoczony nie chce zastanawiać się nad praktycznemi rezultatami podobnego postępowania, wskazuje jednak na to, iż mocarstwom przysługuje prawo zabezpieczenia poszanowania traktatów ze strony ludów bałkańskich, jak to podniosło także orędzie niemieckie. Zresztą po oświadczeniu księcia Aleksandra, iż wycofa wojska bułgarskie z Wschodniej Rumelii i opuści ją zupełnie, dalsza kampania serbska utraciła wszelką racyę.

Konstantynopol, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Oddanie się księcia Aleksandra Bułgarskiego pod opiekę Sułtana miało mu być zaleconem z Londynu i poprawiło niezmiernie jego położenie.

Wiedeń, 20 listopada 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 284·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 75·25, Kolej Karola Ludwika 227·25, Południowa 1?5·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·99½, Rubel papierowy 1.23½. Usposobienie korzystne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik **handlu towarów korzennych Karola Ballabana** we Lwowie.

NADESŁANE.

U mnóstwa osób gardło i oskrzeli są bardzo wrażliwe na zmiany temperatury. Zalecamy im zatem kapsułki Guyot'a łatwe do strawienia przez najdelikatniejsze żołądki. Kilka dni użycia wystarcza aby katar i zapalenie oskrzeli znikło zupełnie i aby apetyt powrócił.

Dalej zapewnienia się o prawdziwości, należy zbadać etykietę i wzrócić uwagę czy podpis Guyot w trzech kolorach znajduje się na takowej jak również, zy adres 19, rue Jacob jest dokładnie oznaczony.

(6790 5) **Dr. Marc.**

W Teatrze hr. Skarbka

W sobotę 21 listopada 1885.

Pierwszy występ panny Erminii Aironii i drugi pana Antoniego Lafont.

Lucya z Lammermooru

opera w 4 aktach, — muzyka Donizetti'ego

Kapelmistrz p. Henryk Jarecki

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. W. Lewandowski z Warszawy. M. Zakrzewski z Wiktorowa. E. de Kraśnicki z Pracówki.

Hotel Europejski

Pp. K. Tyszkowski z Brzeżan. O. Höcke z Niemiec. A. Händel z Wiednia. K. Wiklein z Wiednia. L. Karpeles z Wiednia. v. Steinzberg z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. H. Rodakowski z Bortnik. G. Chorośnicki z Monasterzysk. E. Kubicki z Kamionki strum.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 mi.. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 listopada 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	227	—	230	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	75	225	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	95	10	06
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	50	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.95	82.10
luty-sierpień	81.95	82.10
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.40	82.60
kwiecień-październik	82.45	82.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.70	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.25	157.75
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.70	99.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.65	108 85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.50	103.
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	102.75	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.60	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.50	232.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	558.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	862.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	460.—	463.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.25	239.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2263	2268
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.—	227.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	223 75	224 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	269.75	270.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.—	137.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.60	101.90
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.50	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106 50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 200 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.25
z r. 1884	88.80	89.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.75	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	32.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	45.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37.80	38.30
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 20	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40.—	41.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126.10
Paryż za 100 fr.	49.87.50	49.92.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.—.—	10.01.—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 20 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	15
„ „ „ w srebrze	82	55
Renta w złocie	108	90
5 prc. austr. rent. marcowa	99	85
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
„ „ kredytowego	284	70
Londyn	126	65
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10507. (7633 3—3)

W dniu 24 grudnia 1885, 25 stycznia 1886 i 25go lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 138 zł. 76 cnt. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. w. h. 93 w Luszowicach Grzegorza Dudka własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze. C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 5308. (7335 3—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27 stycznia 1886 i 1 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 5 w Wituszyńcach położonej według wykazu hipotecznego licz. 175 Jana Tychockiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 104 złr. z przyn.

Cena wywołania 1182 złr.

Wadyum 120 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak **nie za niższą cenę, jak taką**, w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1go marca 1886 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 30 grudnia 1883.

L. 10103. (7691 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Pazię i Dmytra Spiewaków wywalczonej sumy 57 złr. 27 cnt. w. a. z pn. publiczną licytacyę ⅔ części realności w Brzuchowicach Anny Śpiewak 2 śl. Dyl własnej, w wyk. hip 66 gminy Brzuchowice zapisanej na dzień 12 listopada 1885, 10 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 21 zł. 25 ct. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół oceniania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Krówczyński.

Lwów, 24 lipca 1885.

L. 32388 (7750)

A.

Obwieszczenie licytacyi.

C k. pow. dyrekcyi skarbu w Krakowie rozpisuje odnośnie do obwieszczenia z dn. 17 października 1885 l. 29376 powtórną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierzawnych na rok 1886 a warunkowo na rok 1887 i 1888, lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum, mogą być wniesione do Naczelnika c. k. dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i u nadzorów c. k. straży skarbowej krakowskiego powiatu skarbowego.

Liczba porządkowa	Okrąg dzierżawny	od mięsa: Cena wywołania zł.	od mięsa: Cena wywołania cnt.	od mięsa: 10% wadyum	od wina: Cena wywołania złr.	od wina: Cena wywołania cnt.	od wina: 10% wadyum	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie od godz. 9 rano do 1-j po południu dnia
1	Chełmek				20		2	30 listopada „
2	Kenty				512		52	30 listopada „
3	Kalwarya	1672		168				30 listopada „
4	Sucha	3205		321				30 listopada „
5	Wadowice	5027		503	901	1	91	1 grudnia „
6	Chrzanów				708		71	1 grudnia „
7	Siepraw				188		19	1 grudnia „

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków, 17 listopada 1885.

L. 6038. (7279 2—3)

C k. sąd powiatowy przeprowadzi w celu zniesienia współwłasności realności pod l. 131 i 132 w Jaśie, obecnie Julii Mokrowej, Stefana Mokrego i Aleksandra Stefańskiego własność stanowiących, sądową publiczną sprzedaż tychże realności na jednym terminie dnia 10go grudnia 1885, o godzinie 10 rano, w budynku sądowym.

Cena wywołania wynosi 16000 zł.

Wadyum 1600 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jasło, 4 października 1885.

L. 7947. (7362 2—3)

W dniach 17 grudnia 1885, 19 stycznia 1886, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Fedora Malinowskiego własnej, pod l. k. 33 w Bani Berezowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 25 sierpnia 1872 l. 5773 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości 16 rat po 9 zł. i reszty 17 zł. 6 ct. w. a. z pn., na rzecz dyrekcyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwotę 300 zł.

Zakład zaś 30 zł.

Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną.

Gdyby sprzedaż na drugim terminie do skutku nie przyszła, celem ułożenia bliższych warunków licytacyjnych termin na dzień 19 lutego 1886 wyznaczonym zostaje, a niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających chuważani będą.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 29 września 1885.

L. 4874. (7558 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie Sary Schorr przeciw Berlowi Spring pto 400 zł. z pn., odbędzie się w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, i 22go lutego 1886, o godzinie 3 po południu w gmachu sądowym w sali rozpraw karnych publiczna przymusowa sprzedaż 3/8 części realności l. 207 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VIII pag. 423 n. 8 haer., dłużnika własnej.

Cena wywołania 888 zł. 48½ ct. w. a.

Wadyum 89 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L. 8411. (7677 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie biurze Nr. 3 w dniach: 17 grudnia 1885, 21 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 64 subr. 23 w Narajowie wsi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Józefa i Anny Dembów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., zaś wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 25go lutego 1886, o godzinie 4 po południu w tutejszym c. k. sądzie, biurze Nr. 3.

Brzeżany, dnia 30 września 1885.

L. 12723/12724. (7414 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 1500 złr. 40 ct. z pn., oraz 100 zł w. a. z pn., od będzie się na rzecz Mojżesza Lauba, jako cesyonaryusza Joanny Schmidt i Hirscha Gutreicha i na rzecz Jana Stefańskiego w dniu 17grudnia 1885 r., o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 8 gm. kat. Słomka objętej, w powiecie bocheńskim położonej, Jana Wolfa własnej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2911 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 146 zł 87 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Bochnia, dnia 30 października 1885.

L. 3070. (7683 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Wasylowi Chmiel z Toków pto 600 zł., a względnie 473 złr. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 37 w Tokach położonej, Wasyla Chmiel własnej, ciało tabularne wyk. hip. 56 gminy katastralnej Toki stanowiącej, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 22go grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886 i dnia 25 lutego 1886, kadym razem o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1800 zł. w. a., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 180 złr.

Akta i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 3510. (7676 2—3)

C k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw cświadczonym spadkobiercom ś. p. Naści Hrabar, a to Maryi Melnyk i Tańce Kinasz, a mianowicie 20 rat po 12 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie biurze Nr. 3, w dniach 23 grudnia 1885, 27 stycznia 1886, 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 157 gminy katast. Olchowiec objętej, niegdyś dłużniczki Naści Hrabar własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., zaś wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 24go lutego 1886, o godz 4 po południu.

Brzeżany, 20 lipca 1885.

L. 6295. (7393 2—3)

W dniach 17 grudnia 1885, 19 stycznia 1886, 19 lutego 1886, każdą razą o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Jurijczuka własnej, w Kluczowie małym pod l. k. 39/82 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Benjamina Ebensteina względnie tegoż cessyonaryuszów Salamona Krauthammera i Hersza Szafera w kwocie 60 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Zakład 25 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem dla egzekuta i niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono pana Szeiba c. k. notaryusza z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 26 lipca 1885.

L. 8241. (7562 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego gal. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została celem zaspokojenia zaległych 16 rat po 12 złr. w. a. z 10 prcen odsetkami od dnia zapadłości każdej raty, tudzież reszty dłużnego kapitału 80 złr. 90 ct. w. a z 10 prc. odsetkami i kosztami, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 256 w Narajowie położonej dłużników nieletnich spadkobierców ś. p. Matwija Hrycyk własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się jeden termin licytacyjny a to na dniu 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 350 złr., wadyum kwotę 35 złr. w. a.

Resztą warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej del.

Brzeżany, dnia 24 września 1885.

L. 50937. (7730 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia kosztów sądowych Szymonowi i Feidze Mecheze 2 im. Körner przyznanych w kwotach 10 złr. 28 cnt., 7 złr. 97 cnt. i 4 złr. 58 cnt z przyn., odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 i 28 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Katarzyny Wałęskiej wedle dom. 282 pag. 481 n. 1 haer. należącej połowy realności, pod l. 782¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 448 złr, lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 45 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Grzegorza Neuster czyli Nester, Maryi Neuster i Antoniego Neustera, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 października 1885 rze zowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 6360. (7589 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sebmana Engelberga w kwocie 130 złr. z przyn. egzekucyjną sprzedaż łąki pod k. n 155/269 w Dobry w powiecie sądowym sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Stanisława Mulawki własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 17 grudnia 1885 i 21 stycznia, 25 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 złr., zakład wynosi 8 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 5013. (7390 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wykonania dozwolonej tus. prawomocną uchwałą z dnia 8 grudnia 1879, l. 5302, przymusowej publicznej licytacyi realności pod l. 190 i 191 subr. 127 w Łozinie, wyk. hip. 484 objętej „folwark Werchutka“ zwanej dłużnika Aleksandra Poradowskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańsk. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia pretensyi 2334 zł. z większej 2500 zł. w. a. z pn., wyznaczano ponowne dwa termina na dzień 17 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdego razu o 10 godz. rano, na których realność ta za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 8000 zł., zakład 800 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze tutejszej Gdyby na powyższych terminach ceny wywołania nie można było uzyskać, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 14 stycznia 1886, o godz. 4 popołudniu.

O tem zawiadamia się także z życia i miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Poradowskiego, tudzież do rąk ustanowionego już kuratora dr. Władysława Balka i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Małgorzatę Poradowską i Stanisława Osmólskiego nie mniej wierzycieli hipotecznych. którzyby po dniu 17 grudnia 1883 nabyli na sprzedać się mającej realności prawa hipoteki tudzież do rąk ustanowionego już kuratora Juliana Duralskiego.

Janów, dnia 11 lipca 1885.

L. 12646. (7672 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 22 grudnia 1885 i 22 stycznia 1886 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 27 w Łące położonej, wedle wyk. hip. 76 Stanisława Kokoszki, zaś wedle l. w. h. 427 Walentego i Maryi Kokoszków własnej, na rzecz Abrahama Tenenbauma o 55 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 192 zł., lub wyżej tejże zaś gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została ustanowionym zostaje na dzień 26 lutego 1886, godzinę 9 rano, termin do warunków lżejszych licytacyjnych, na którym dłużnicy i wierzyciele hipoteczni swe wnioski stawiać mają. Wadyum wynosi 19 zł 20 ct. — Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów. 30 października 1885.

L. 11607. (7623 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przyznanej w sumie 2793 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 lipca 1879 l. 31985 dozwolona została sprzedaż egzekucyjna dóbr Dobrzechówka, w powiecie Jasielskim położonych, do dłużników Jana i Honoraty Dworzańskich należących.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w Są zie tutejszym w dwóch terminach. a mianowicie: w dniu 18 grudnia 1885, i w dniu 29 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 7.124 złr., poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 713 zł. w. a. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 29 stycznia 1886 r., godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienieobydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 9 lipca 1885 do hipoteki dóbr Dobrzechówka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, d. 1 października 1885.

L. 32068. (7733 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z d. 29 września 1885 l. 73980, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w pawołanem ogłoszeniu, odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie po raz drugi konkurencya na wydzierzawienie prawa poboru myta drogowego w Borku i Łękach na rok 1886 t. j. od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, albo też na lata 1886 i 1887 t. j. od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1887 a to przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej do dnia 30 listopada, 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, przyczem się nadmienia, iż oferty pisemne, któreby pocztą nadeszły po upływie powyższego terminu, uwzględnione nie będą.

Ustna licytacya odbywać się będzie na dniu 1 grudnia 1885 od 9 godziny rano do 2 godziny po południu.

Cena fiskalna jest roczny czynsz co do stacyi:

Borek . . . . . 10791 złr. w. a.

Łęki . . . . . 2106 złr. w. a.

Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich nadzorów Straży Skarbowej i w Registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Sbarbu.

Kraków, 16 listopada 1885.

L 9163. (7219 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłałza, że celem zaspokojenia pretensyi Ignacego Prętkowskiego w kwocie 50 złr. i 25 złr., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod licz. k. 128 w Leśnikach położonej, dłużnika Grzegorza Stebelskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 17 grudnia 1885, na dniu 21 stycznia 1886 i na dniu 24 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Na pierwszym i drugim terminie zostanie taż realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze.

Brzeżany, 29 września 1885,

L. 37673. (7146 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności 248 zł. 81 ct, 249 zł. 37 ct., 249 zł. zł. 94 ct. i 5413 zł. 8 ct. z przyn. odbędzie się dnia 7 stycznia 1886 i 28 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Magdaleny, Waleryana i Emilii Rożanowskich należących realności pod licz. 340¾ i 341¾ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 12.780 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1278 złr. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Majewski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Małachowski mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 2839. (7546 3—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Israela Neustadta i innych relicytacyę realn. pod. l. 65 położonej własność dłużników Aleksandra i Tekli Ganzarskich będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a składającej się z domu mieszkalnego wraz z placem budowlanym w długości 14 sążni, stajenką i stodołą, w jednym terminie na dniu 17 grudnia 1885 o godzinie 9 rano pod warunkami:

Cena szacunkowa 810 złr. jest też ceną wywoławczą a jedna 10ta część t. j. 81 złr. ma wadyum stanowić.

Realność zostanie na tym terminie nawet i poniżej powyższej ceny szacunkowej sprzedaną.

Dalsze warunki, tudzież akt zastawniczego opisania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 6 czerwca 1885.

L. 7191 (7678 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia pięciu zaległych rat po 42 zł i reszty kapitału dłużnego 347 zł. 31 ct., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na dniu 17 grudnia 1885 na dniu 21 stycznia 1886 i 24 lutego 1886 publiczna sprzedaż realności miejskiej pod l. 99 w Koniuchach, dłużniczki Petroneli Blumskiej własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum wynosi 200 zł.

Na pierwszym i na drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak 1800 zł. sprzedaną będzie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Brzeżany, dnia 21 września 1885.

L. 47228. (7752 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę Salamona Ber Bergera przeciw współwłaścicielom realności pod liczbą 68²/₄ we Lwowie położonej, celem zniesienia współwłasności tej realności względnie celem podziału ceny kupna pomiędzy współwłaścicieli pomienionej realności, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż tejże realności na dwóch terminach a to dnia 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych tutejszego sądu. Na tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej na tych terminach osiągnąć nie było można, wyznacza się do ustnienia ułatwiających warunków termin na 21 stycznia 1886, na 4 godzinę popołudniu w tutejszej sali ustnych rozpraw. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 56.917 zł. 49 ct. a jako wadyum ustanawia się 10pr. takowej w kwocie 5700 zł., którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni.

Nabywca winien złożyć całą cenę kupna z wliczeniem wadyum w 30 dniach do tutejszego depozytu sądowego po prawomocności aktu licytacyjnego i wolno mu zapłacone od tej realności zalegające podatki na rachunek ceny kupna zapłacić i zapłatę formalnie wykazaną do ceny kupna wliczyć.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania, tudzież wyciąg tabularny przechowuje się w tutejszem archiwum, gdzie interesowani takowe przejrzeć lub odpisać mogą.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub inna jaka w tej sprawie wydać się mająca z jakichkolwiek bądź powodów lub wcale nie, lub w czasie doręczoną być nie mogła, jakoteż tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18go lipca 1885 do tabuli tejże realności weszli, do rąk kuratora adw. dr Lehmana, którego zastępcą dr. Srokowski ustanowiony został i przez niniejszy edykt.

L. 8227. (7654 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiamia odnośnie do swego obwieszczenia z dn. 29 kwietnia 1885 l. 3087, iż celem zaspokojenia 4 rat po 13 złr. i reszty kapitału 190 złr. 30 cnt. z przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż w drodze przetargu realności pod licz. 335 w Janowie, powiecie c. k. starostwa w Gródku położonej, wykaz. hipot. 302 księgi gruntowej gminy katastralnej Janowa objętej, dłużnika Samuela Griffla i własnej na dniu 21 stycznia 1886, o 10 godzinie rano, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr. zakład 5% tejże ceny.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którzy by prawo hipoteki po dniu 17 marca 1885 uzyskali, ustanowionym został Adam Frank z Janowa.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów, 13 października 1885.

L. 1687. (7296 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 stycznia i 18 lutego 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 36 w Posadowy według wyk. hip. l. 8, Jana Filipa zwanego „z pod Dębiny“ syna Józefa własnej, na rzecz Filipa Schwarza pto 6 zł.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Grybów, 16 października 1885.

L. 4603. (7742 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17 grudnia 1885, 20 stycznia i 24 lutego 1886 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach starych pod lk. 454 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Tymosia Maksymiuka należącej na zaspokojenie pretensyi Kozmy Lazorek w kwocie 5 złr. 3 ct. w. a. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 140 złr. w. a. lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 11859. (7749 1—3)

C. k. sąd pow. miejs. del. S II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Abla Hochberga wywalczonej sumy 200 złr. w. a. z pn. po potrąceniu sumy 69 złr. 50 ct. publiczną licytacyę realności Tobi sza, Eliasza i Hindy Sary 2 im. Eichensteinów własnej w wyk hip. 63 gminy Jaryczów nowej zapisanej na dzień 26 listopada 1885 i na dzień 14go stycznia 1886 zawsze o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw.

Poręczne 20 złr. Na terminach tych można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Lityński.

Lwów, 15 sierpnia 1885.

Z. 1480. (7532 2—3)

Pferde-Lizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depots zu Drohowyże werden am 27. November l. J. um 10 Uhr Vormittags in Lemberg nachbenannte Kastraten plus offerenti verkauft:

Pierrot, Ardenner, Braun, 4 Jahre alt, 161 ctm. hoch.

Dahoman, Araber, Rapp, 7 Jahre alt, 167 ctm. hoch.

Pluto, Lippizaner, Falb, 9 Jahre alt, 155 ctm. hoch.

K. k. Staats-Hengsten Depot zu Drohowyże.

L. 3723. (7680 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 81 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności pod lk. 5 w Myscowy, Fedka Seredy własnej 26 listopada, 31 grudnia 1885 i 30 stycznia 1886, zawsze o 10 godz. rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opieczętowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 26 września 1885.

Konkursa.

Z. 49868. (7748 1—3)

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist vom Studienjahre 1885/6 an ein Stipendium jährlich 128 fl. an arme studirende Israeliten zu verleihen. Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem Stifter verwandt, oder aus Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Geburts- und dem Dürftigkeitszeugnisse, sowie dem Heimatscheine auch die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester beizubringen, und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach mittelst eines mit den Originalgeburtsscheinen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuch, welche übrigens nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armutszeugnisse belegt sind, sind bis 20. Dezember 1885 bei der k. k. nö Statthalterei zu überreichen.

Wien, 28. October 1885.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

L. 2782. (7721 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza rady przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie a względnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w dniach 14 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 18 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13778. (7328 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem rozwiązanie Towarzystwa zaliczkowego powiatu Tłumackiego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z powodu upływu czasu, na który pierwotnie wedle statutów zawiązane zostało z tem do wierzycieli Towarzystwa wezwaniem, ażeby z pretensyami swemi do Stowarzyszenia się zgłosili.

Stanisławów, 7 października 1885.

L. 52637 (7376 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu S. (Schajemu) Künstler, że przeciw niemu został d. 31 października 1885 l. 52637 na rzecz Leibischa Hift wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu S. (Schajego) Künstlera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Waldmanna, a tegoż zastępcą adw dr. Czeszera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem S. (Schajego) Künstler, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 31 października 1885.

L. 7965. (7459 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Ołeksę Pyłypiuka, że po jego ojcu Jurku Pyłypiuku, zmarłym w Hawryłówce na dniu 15 maja 1873 pertraktacya spadku jest w toku.

Poleca się zatem Ołeksie Pyłypiukowi, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do tego spadku w tutejszym sądzie się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami, oraz z ustanowionym dla Ołeksy Pyłypiuka kuratorem Iwanem Andrusiakiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 28 listopada 1884.

L. 52161 (7711 3—3)

Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, nieobecnemu S. (Seweryno) Wiśniewskiemu że przeciw niemu został dnia 10 paźdz era ka 1885 i 49061 na rzecz J. Meisela wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł.

Gdy miejsce pobytu S. (Seweryna) Wiśniewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dulebę, a tegoż zastępcą adw. dr. Lityńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje. Wzywa się zatem S (Seweryna) Wiśniewskiego aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 2844. (7389 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie ogłasza, że ustanowił, celem doręczenia rezolucyi tabularnej, z dnia 16 września 1885 l. 2844, dla Antoniego Wołowca przeznaczonej w sprawie egzekucyjnej Baruchs Raaba, przeciw niemu pto 10 złr. w. a. z pn. Józefa Bąka z Bratkowic kuratorem.

Wzywa się Antoniego Wołowca, aby mianowanemu kuratorowi informacyi udzielił, albo innego prawnego zastępcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Głogów, dnia 16 września 1885.

L. 2178. (7363 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 20go maja 1883 zmarł w Ceniawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Hersch Deutscher z Rożniatowa.

Do objęcia spadku powołanego, a z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Dawida Deutschera wzywa się, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie o spadek, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Leisorem Turteltaubem dla zachowania praw Chaima Dawida Deutschera tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów, 6 maja 1885.

L. 50295. (7378 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy mianuje w sprawie tabularnej p. Sabiny z Siemianowskich Krasnopolskiej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Mostki, Dębianka i Obszar prawa zastawu dla ewikcyi aż do wysokości 12000 złr. w. a. na rzecz Dawida Klinghofera zaintabulowanego, dla niewiadomej z miejsca pobytu spadkobierczyni tegoż Rebeki z Klinghoferów Schifowej, celem doręczenia jej tus. uchwały z 22go maja 1885 l. 24849, wykreślenie to dozwalającej, kuratora ad actum w osobie adw. dr. J. Kohna, z substytucyą adw. dr. Bunda, a doręczając temuż p. kuratorowi uchwałę powyższą o tem rzeczoną nieobecnę przez edykt niniejszy zawiadamia

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 10057. (7311 3—3)

Józefowi Paczyńskiemu, restauratorowi ze Żywca, zginęła książeczka wkładkowa kasy oszczędności miasta Białej Nr 299, opiewająca na imię Józefa Paczyńskiego na 350 zł.

Niniejszem wzywa się tych, którzyby książeczkę tę w rękach mieć mogli, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, takową tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż inaczej takowa zostanie uznaną za nieważną i kasa oszczędności miasta Białej nie będzie względem nich obowiązaną zawartych w niej zobowiązań dopełniać.

Biała, dnia 18 października 1885.

L. 1571. (7312 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości iż dnia 1go kwietnia 1883 zmarł Jerzy Bogusz w Kozach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu synów spadkodawcy Józefa i Jana Boguszów nie jest wiadome, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku jednego zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenia do spadku, inaczej deklaracya do spadku odebraną zostanie od kuratora adw. dr. Łazarskiego dla nich ustanowionego.

Biała, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 52636. (7377 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu S. (Schajemu) Künstler, że przeciw niemu został dnia 31 października 1885 l. 52636 na rzecz Leibischa Hift wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 346 zł. 33 ct. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu S (Schajego) Künstlera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Waldmanna, a tegoż zastępcę adw. dr. Czeszera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem S. (Schajego) Künstlera by ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 11606. (7352 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z pobytu Józefy Zięby zamianował kuratorem adw. dr. Mieczysława Brzeskiego celem doręczenia rezolucyi tabularnej z 20 listopada 1880 l. 17205.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1885.

L. 51787. (7402 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Ludgardowi i Maryi hr. Grocholskim, że przeciw nim został dnia 26go października 1885 do licz. 51787 na rzecz uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 978 zł. 92 ct. w. a. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Ludgarda i Maryi hr. Grocholskich jest Odesa, po za granicami państwa austryackiego się znajdująca, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Romanowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Malego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Ludgarda i Maryę hr. Grocholskich aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 48897. (7240 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie wekslowej generalnej reprezentacyi c. k. Towarzystwa ubezpieczeń Feniksa austryackiego przeciwko Jakóbowi Rosenzweigowi po 51 zł. 87 ct. wydany został nakaz zapłaty z dnia 8 listopada 1884 l. 51485.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Rosenzweiga nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Błażejowski mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Rosenzweiga, by do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 17 października 1885.

L. 38277 (7429 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 grudnia 1884 do l. 58081 dotyczącej wydzielenia części z dóbr Chlebowice świrskie i utworzenia z niej nowego ciała tabularnego pod nazwą „Malinów“ dla Ignacego Gintowt Dziewiałtowskiego, Klemensa Łysakowskiego, Kazimierza Gintowt Dziewiałtowskiego, i Romualdy Starzewskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie ich spadkobierców lub prawonabywców wydanej, kuratorem adwokata dra. Lehmana a tegoż zastępcą adw. dr. Lityńskiego ustanowił i wzywa powyższych kurandów by potrzebnej do strzeżenia ich praw informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 3550 (7412 2—3)

C. k. sąd obwodowy wadowicki wzywa Ignacego Wilczka syna po Ignacym i Tekli małżonkach Wilczkach z miasta Andrychowa, który przed rokiem 1863 zamieszkiwał stale w temże mieście, a w roku 1863 biorąc czynny udział w powstaniu w Królestwie Polskiem, w bitwie pod Miechowem raniony kulą nieprzyjaciela, od takowej poledz miał, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej t. j. od dnia 15 listopada 1885, o życiu swem i miejscu pobytu sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi w Andrychowie p. Marcinowi Gayczakowi doniósł, po daremnem bowiem upływie tego terminu, rozstrzygnienie Teofili Wilczkowej 2go śl. Zemankowej o uznanie go za zmarłego w celu przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej nastąpi.

Wadowice, 8 sierpnia 1885.

L. 25803 (7373 2—3)

Z c. k sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie podaje się niniejszem do wiadomości, iż dnia 16 listopada 1884, zmarł we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Apolinary Wiktor dw. im. Skorupka Padlewski.

Gdy synowie spadkodawcy zrzekli się spadku, a dalsi spadkobiercy ś p. Apolinarego Padlewskiego są tutejszemu sądowi niewiadomi, przeto wzywamy w myśl §. 128 pat. ces z dnia 9 sierpnia 1854 wszystkich którzy z jakiegobądź tytułu wystąpić zamyślają z pretensyami jako dziedzice do spadku, ażeby swoje prawa w ciągu roku od dnia dzisiejszego w tutej sądzie zgłosili i przy wykazaniu takowego oświadczenie się do spadku złożyli, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadku, dla którego tymczasowo adw. dr. Schatzla w Brzeżanach z zastępstwem adw. Leona Madejskiego jako kuratora ustanowiamy, z tymi, którzy się do spadku zgłoszą, prawo swoje wykażą i oświadczenie złożą, przeprowadzoną zostanie i im spadek przyznanym będzie, część zaś nie przyjęta, lub na wypadek gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek, jako bezdziedziczny fiskusowi przypadnie.

Lwów, dnia 6 czerwca 1885.

Wyroki prasowe.

(7303)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt der in der II Auflage der Nr. 8 der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Reformer (früher Oesterreichische Wählerzeitung) Organ für Volksintereſſe“ vom 25. October 1885 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Die sociale Frage“ a. in seinem ganzen Umfange, mit Ausnahme der Stelle von „Wir werden zeigen“ bis „herbeigeführt wurde“ das Vergehen nach § 302 St. G., und b. in der bezeichneten einen Stelle von „Wir werden zeigen“ bis herbeigeführt wurde“ das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28. October 1885.

(7263)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Reformer (früher Oesterreichische Wählerzeitung Organ für Volksinteressen“ vom 25. October 1885 veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift „Antisemiten und die Sonntagsruhe“ in der Stelle von „So sprach der große Nazarener“ bis „für die Juden arbeiten“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27. Oktober 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 43 der periodischen Druckschrift „Wiener Caricaturen“ vom 25. Oktober 1885 (auf Seite 2) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Kleine Briefe einer naiven Gräfin“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 October 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 43 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Wochenschrift, Organ für die gemeinsamen nationalen Interessen Oesterreichs und Deutschlands“ vom 25. October 1885 veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift: „Die Adreßdebatte“ in der Stelle von „Es ist nicht seine Schuld“ bis „Warten wir ab“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. Oktober 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 43 der periodischen Druckschrift: „Die Post. Fachorgan für das österreichisch-ungarische Post- und Telegraphenwesen“ vom 24. October 1885 (unter dem Strich) enhaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Telegraphische Frangmente“ in den drei Stellen von „Als ich unlängst in einer“ bis „sondern nur zwei Hände brauchen“; von „Von einem so untergeordneten“ bis „technischer Vollkommenheit bringen wird“ und von „es verdient aber das sinnlose“ bis „von Meyer „verbösert““ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. Oktober 1885.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. October 1885, ZZ. 30003 und 30004, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 33 vom 15. August 1885 nach den §§ 65 a, 63, 58 c, 59 c, 302 305 und 122 a St. G., dann derselben Zeitschrift Nr. 34 vom 22. August 1885 nach den §§ 58 c, 59 c, und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit den Erkenntnissen vom 30ten September 1885 ZZ. 26597 und 26598, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 213 vom 11. September 1885 wegen der Artikel „Reichenberg, 10 September (126 Confiscation)“ und „Reichenberg, 10. September (Vergebliche Arbeit)“ nach § 300, beziehungsweise § 65 a St. G., dann derselben Zeitschrift Nr. 211 vom 9. September 1885 wegen der Artikel „Schip und Consorten“ und „Das Doppelfest des Reichenberger Männergesangvereines“ nach §. 300, beziehungsweise § 303 St. G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ruch“ Nr. 26 vom 15 September 1885, wegen des Gedichtes „Pisen“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verbaten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1885, Z. 7333, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote“ Nr. 42 vom 17. October 1885 wegen des Artikels „Volkswirthschaft und Nationalpolitik“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. October 1885, Z. 8713, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzeńske listy“ Nr. 124 vom 15. October 1885, wegen des Artikels „Vrażedny utok na ceskou besedu . . “ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. October 1885, Z. 6026, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 20 vom 11. October 1885 wegen des Artikels „Pro domo“ nach § 302 St G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Jičin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October1885, Z. 9311, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Krakonos“ Nr. 29 vom 18. October 1885 wegen der Artikel „Strileji ponas!“ und „V Kralove Dvore“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21. October 1885 ZZ 4613 und 4618, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 83 vom 17. October 1885 wegen der Artikel „Zwischen Thron und Volk“ und „Turner und Freiheitskämpfer“ nach § 302, beziehungsw. §§ 58 c und 59 c St. G., dann der Zeitschrift „B.-Kamnitzer Wochenblatt“ Nr. 42 vom 17. October 1885 nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1885, Z. 7928, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban“ Nr. 84 vom 21. Oktober 1885 wegen des Artikels „O nasem stesti“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. October 1885, Z. 5979, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Festcommers anläßlich der Hauptversammlung des deutschen Böhmerwaldbundes in Prachatitz am 8. September 1885“ (Gedruckt bei A. Gothmann in Budweis. Verlag des Böhmerwaldbundes) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. October 1885 Z. 10227 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nasinez“ Nr. 122 vom 16. October 1885 wegen des Artikels „Vrażedny utok na ceskou besedu ..“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Oktober 1885 Z 4367, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Freccia“ Nr. 20 vom 15. October 1885 wegen des Artikels „In piazza grande“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 3., 10., 11. und 19. October 1885, ZZ. 6906, 7074, 7162 und 7362, die Weiterverbreitung der Zeitschriften L'Indipendente“ Nr. 3008 vom 27. September 1885, wegen des Artikels „Pudore pubblico“ nach § 302 St. G; „L'Alba“ Nr. 5 vom 3 October 1885 wegen des Artikels „La camera di commercio e la stampa libello“; „L' Indipendente“ Nr. 3017 vom 6. October 1885 wegen des Artikels “Un memoriale“, endlich derselben Zeitschrift Nr. 3024 vom 13. October 1885 wegen des Artikels „Il secondo Memoriale della societa politica istriana“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. October 1885, Z. 4936, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata“ Nr. 77 vom 10. October 1885 wegen des Artikels „Processo di stamce“, „Dal Canal della Morlacca 4 ottobre“ und „Rileviamo che T. Menegbello“ endigend mit „distur biamo gli studi“ nach § 300 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 13. (7740)

C. k. komisya hipoteczna w Czarnym Dunajcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Podczerwone z Koniówką w dniu 24 listopada br. rozpoczyna.

Każdy interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia i obrony jego praw posłużyć może.

Czarny Dunajec, dnia 18 listopada 1885.

Upadłości.

(7724 2—3)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności konkursowych Beili Spiegel, odebrania przysięgi manifestacyjnej od krydaryuszki i narady nad szybkiem zrealizowaniem majątku masy wyznaczam termin na dzień 20 listopada 1885 o godzinie 9 rano w mojem biurze na który interesowanych wzywam.

Husiatyn, dnia 12 listopada 1885
c. k. sędzia w Husiatynie jako komisarz konkursowy.

L. 5105. (7737)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Aleksandra Herfurtha z Wadowic na podstawie głosowania wierzycieli, adwokat dr. Daniel w Wadowicach stałym zarządcą masy, a jego zastępcą p. Feliks Silberfeld z Wadowic ustanowionym został.

Wadowice, 7 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

Magazyn i pracownia

FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne, **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.

Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.** (5253 31—30)

Cenniki na żądanie franco.

Rös era
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki. apt. [4532 21—?]

FOLWARK

objętości 80 morgów,

z nader wygodnym i obszernym domem mieszkalnym, odpowiedniemi budynkami ekonomicznemi, w dobrej glebie, o milę od kolei oddalony, jest **zaraz z wolnej ręki do sprzedania.** Cena 12.000 zł. w. a. z której 4.500 zł. w. a. pożyczki bankowej zostaje przy hipotece. — Wiadomości udzieli p. **Kostro** w Banku hipotecznym. [7694 2—3]

C. k. nadwornego dentysty Dra POPPA

ANATERYNOWA WODA do ZĘBÓW I UST

Wiedeń I, Bognergasse 2.

Profesor Drasche
w Wiedniu
używał doświadczalnie **prawdziwej** anaterynowej wody do ust na swym lekarskim oddziale w c. k. powszechnym szpitalu i uznał ją jako odpowiednią celowi i skuteczną.

Profesor Oppolzer
emerytow. rektor magnif., prof. c. k. kliniki w Wiedniu, król. saski radca dworu itd.
Anaterynową wodę do ust badałem i uznaję ją za godną polecenia.

Dr. Schillbach (m. p.)
Asystent chirur. polikliniki w Jenie.
Prosimy o nadesłanie nam do użycia na tut. poliklinice Pańskiego kitu do zębów i wody do ust, których w kilku wypadkach używaliśmy z dobrym skutkiem, 4 pakiety plomby i 8 flaszek wody do ust. Przesyłkę raczy Pan adresować: Do w. książ. dyrektora chirurg. polikliniki Pana radcy tajnego Dra Rieda.

Dr. Stark
król. lekarz sztabowy w Loslau (Prusy).
Przez c. k. nadwornego dentystę Pana J. G. Poppa we Wiedniu I, Bognergasse Nr. 2, sporządzony i w handlu pod nazwą: **„Anaterynowa woda do ust"** znany środek leczniczy, miałem sposobność od dłuższego czasu w mej praktyce używać i osiągnąłem nim bardzo pomyślne, a często nawet zdumiewające skutki.
Szczególniej wspomniany środek leczniczy, który nie zawiera w sobie żadnych zdrowiu szkodliwych składników, okazał się skutecznym w bolach zębów, osadzaniu się kamienia, gniciu w ustach, i cierpienia te często w krótkim czasie usuwał. Przedewszystkiem używałem tego środka w wielu wypadkach przy cuchnącym oddechu, które to cierpienie dla chorych a jeszcze więcej dla otaczających ich jest nader nieprzyjemnem; chorzy używali przedtem bardzo wielu środków, by to złe usunąć, napróżno, dopiero po użyciu tego przetworu, jako wody do płukania, przez 4—8 tygodni po kilka razy dziennie, cierpienie to ustąpiło.
Powyższe przeto zaświadczam Panu Dr. J. G. POPPOWI na podstawie czynionych przezemnie doświadczeń.

Książ. brunszwicki przyboczny dentysta, radca dworu i profesor
Dr. F. von Hartig
w Eigenmarkt.
Szanowny Panie Kolego! Po odbytych próbach z Pańską Anaterynową wodą do ust, chciałbym spróbować także i tyle zalecanej plomby do zębów. Proszę o łaskawe przysłanie mi etui z wszelkiemi przyborami i ze sposobem użycia. Należytość proszę pobrać za zaliczką pocztową. — Polecam się W. Panu jako kolega uniżony.

Dr. Kainzbauer
c. k. radca, em. profesor w Wiedniu.
Poppa Anaterynowej wody do ust używałem u b. wielkiej liczby mych pacyentów w chorobach ust i zębów, z nadzwyczaj dobrym skutkiem, gdyż jestem przekonany o jej czystej chemicznej naturze.
Także w chronicznych katarach działa bardzo dobrze zetknięcie się z Poppa Anaterynową wodą do ust dotkniętych miejsc jamy ust i gardła.

Dr. Vladesco
profesor wydz. lekarskiego w Bukareszcie, naczelny lekarz szpitalu Coltza, członek wielu rumuńskich i zagranicznych naukowych Tow. Posiadacz wielu orderów.
Podpisany oświadcza z przyjemnością, że Pańskiej **Anaterynowej wody do ust** tudzież Pańskiej **Anaterynowej pasty do zębów** używał i sumiennie je może zalecić.

Dr. F. L. Sonnenschein
prywatny docent chemii w król. uniwersytecie i zaprzysiężony rzeczoznawca w król. sądach w Berlinie.
Udzielona mi przez pana c. k. nadw. dentystę Dr. J. G. POPPA w Wiedniu „Anaterynowa woda do ust" poddaną została w mem laboratoryum chemicznej analizie i okazało się, że jest zupełnie wolną od szkodliwych organicznych i nieorganicznych składników, w skutek czego godną jest zalecenia, co zgodnie z prawdą niniejszem poświadczam.

Składy tej wody do ust, która dla swych znakomitych zalet cieszy się wszędzie uznaniem, nawet w Niemczech, Szwajcaryi, Turcyi, Anglii, Ameryce itd., utrzymują w **prawdziwej i świeżej jakości we Lwowie** w aptekach: Mikolascha, S. Ruckera, Z. Beisera, H. Piepesa, J. Wewiórskiego, H. Blumenfelda, Ed. Jeczewicza, K. Krzyżanowskiego, N. Karczewskiego, A. Kochanowskiego, dr. Zarzyckiego, M. Müller handel galant., K. Bayer & Leon, perfum., Franc. Skulski & Leon, par., tudzież we wszystkich aptekach, drogeryach, handlach galanteryjnych i handlach perfum. [3349 2—?]

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego września 1885 r. zastawy dnia 10 i 11 grudnia 1885 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 7 listopada 1885. (7467 2 3)

L. 16979. (7735)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych
w KRAKOWIE.

OŁOSZENIE
na dostawę druków.

Dostawa druków manipulacyjnych, w służbie wewnętrznej kolejowej nie podlegających ścisłej kontroli, drukowanie obwieszczeń i książek służbowych (z wyjątkiem instrukcyj służbowych) wraz z papierem i robotą introligatorską, potrzebnych w okręgu c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie, ma być w drodze publicznej licytacyi oddaną przedsiębiorcy, który się wykaże, iż jest w możności podobnym większym dostawom należycie podołać i to na przeciąg lat 1886, 1887 i 1888 z tym dodatkiem, że jeżeli odnośny kontrakt dostawy do końca trzeciego kwartału ostatniego roku ugody z jednej lub drugiej strony wypowiedzianym nie będzie, ugodę tę jako na dalszy rok przedłużoną uważać należy.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki dostawy jako też formularze cennika w którym do umieszczonej już tamże stałej ceny, tylko opust od, lub dodatek do tych cen w procentach ze strony oferującego dodać należy, można przejrzeć i odebrać od dnia dzisiejszego począwszy, przy c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, albo też i we Wiedniu przy c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych (oddział 6a.) w gmachu administracyjnym (Fünfhaus Schönbrunnerstrasse 6).

Ubiegających się o tę dostawę robi się uważnymi osobliwie na ten szczegół, że wysyłka druków na pojedyncze urzędy kolejowe wprost z drukarni jest rzeczą dostawcy, dlatego też dostawca i obowiązek obejmuje, odpowiednie w warunkach dostawy przepisane zapasy druków na składzie utrzymywać, za które żadnego nie otrzyma wynagrodzenia. Oferty opieczętowane i napisem: „Oferta na dostawę druków" zaopatrzone, mają być do dnia 5 grudnia 1885 do 12 godziny w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie wniesione. Tak oferty, jakoteż załączyć się mające dokładnie wypełnione cenniki, dalej podpisane ogólne i szczególne warunki dostawy, muszą być zaopatrzone stemplem po 50 centów od każdego arkusza.

Kraków, dnia 18 listopada 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Wielki skład
powozów
najnowszych fasonów
Schustala i Spółki
c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, liczba 5.

6470

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(6467 8-?)

Düsseldorfska fabryka
w KRAKOWIE, poleca

musztardę
francuską i kremską,

ocet **prawdziwy winny i owocowy**

w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.

Do nabycia w handlach korzennych po cenach umiarkowanych.

(4622 17—?)

Nauki gry

na fortepianie

szczególniej początków
udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**
Wiadomość: ul. Grodzickich, l. 2, III cie piętro.

Trzysta zakładów leczniczych i przeszło 20 000 lekarzy oświadczyło, że nie isnieje silniej skutkujący środek pożywno-leczniczy dla chorych cierpiących na żołądek i na płuca, tudzież na brak krwi, przeziębienie, kaszel chrypkę, na bladaczkę i hemoroidy, jak 63 razy odszczególnione

Jana Hoffa

wyroby słodowe.

(Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, czekolada słodowa, koncentrowany ekstrakt słodowy).

Do c. k. dostawcy nadwornego Pana **Jana Hoffa**, król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. austr. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów, wynalazcy i wyłącznego fabrykanta ekstraktu słodowego Jana Hoffa, dostawcy nadwornego większej części książąt Europy, Wiedeń, Bräunerstrasse 8.

Sprawozdanie o Jana Hoffa piwie zdrowia z ekstraktu słodowego i o czekoladzie słodowej, które wyroby używano w tutejszym szpitalu garnizonowym. Wyroby te okazały się jako dobre środki pomocnicze podczas kuracyi, mianowicie był ekstrakt słodowy u słabych na chroniczne cierpienia piersi bardzo lubiany i przez nich żądany, tak samo była czekolada słodowa dla rekonwalescentów i w razach słabego trawienia po odbytych ciężkich słabo ściach, pokrzepiającym i bardzo pożądanym środkiem leczniczo-pożywnym.

Wiedeń, dnia 13 grudnia 1878.
Dr. Loeff, starszy lekarz sztabowy.
Dr. Porias, lekarz sztabowy.

Wskutek przeszło **stutysięcy wyleczeń** w 38 latach **63 razy** odszczególnione.

Wynalezione w roku 1847 wyroby słodowe, okazały się w celach leczniczych jako prawdziwe fenomena i rozpowszechniły się szybkością błyskawicy tak, że obecnie istnieje po 38 lat od czasu ich fabrykacyi 27 000 składów we wszystkich krajach świata Szczęśliwy wynalazca Jan Hoff w Wiedniu I, Bräunerstrasse 8, wyleczył za pomocą tychże przeszło 100 000 chorych i pozyskał niemi wszystkich lekarzy, za których pośrednictwem (lekarzy przybocznych, zakładów, higienicznych w staw) otrzymał dotąd 63 od szczególnień. Do tychże należą dyplomy na dostawcę nadwornego większej części książąt Europy. — Czuję w sobie znakomity skutek leczniczy Pańskiego ekstraktu słodowego. Hrabia Robert w Paryżu.

Towaru niżej 2 złr. nie przesyła się.

Wszystkie miejsca sprzedaży upoważnione są do odbycia towaru litografowanym plakatem kolorowym.

Prawdziwe Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego kosztuje we Lwowie 70 cnt.

Główne składy we Lwowie: S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld, K Krzyzanowski apt., Karol Bałłaban; dalej u J. Wiewiórskiego, A. Sklepińskiego, A. Kochanowskiego, J. Pipesa apt. i u A. Soleckiego; w Brodach, utrzymuje na składzie: Witosławski, Kulak, Reder aptek.; w Biale: Blumenthal, Keler, Fuchs, apt.; w Bochni: J. Michnik; w Borszczowie: M. Niemczewski, apt.; w Brzeżanach: obie apteki, w Buczaczu: Leib Neuman; w Czortkowie: L. Noss, apt.; w Czerniowcach: dr. Barber, A. Bayer, Ign. Schnirch; w Drohobyczu: Aichmüller, Raczka, apt. Jabłoński; w Dolinie: Traunfellner, apt.; w Gorlicach: S. Birn; w Gródku: A. Lippus; w Grybowie: A. Muszyński; w Husiatynie: C. Piekarski, apt.; w Jarosławiu: Rohm, Wisłocki, apt. S. Ellenberg; w w Jasle: T. W. Braglewicz, J. Pollak & Syn; w Kołomyi: J. Sidorowicz, Stenzl: w Kopyczyńcach: N. Posamendt; w Kossowie: Bursa apt.; w Krakowie: K. Wiszniewski, Trauczyński, apt., Jan Janiga; w Krystynopolu: Armezowski, apt.; w Monasterzyskach J. Motricz ap., w Nowym Sączu: W. Filipek; w Oswięcimie: Polaczek ap. w Przemyślu: M. Krug, Nankowski, ap.; w Podhajcach: Karzikiewicz ap.; w Rzeszowie: Karpiński, ap., J. C. Neugebauer, A. Schaitter i sp.; w Samborze: Aleksiewicz ap.; w Sanoku: A. Rynczarski; w Żywcu: A. Waniek; w Sokalu: Wysoczański apt., w Stanisławowie: A. Amirowicz, Macura; ap.; W. Waldek, Kalman Jonas; w Stryju: Bałłaban i Apfelgrün; w Tarnopolu: F. Jamrogiewicz, H. Kahane, ap.; L. Fleischmann; w Tarnowie: J. Muldner et C.; w Wadowicach: Jan Pohl· w Złoczowie: Józef Gold; w Zaleszczykach: Szymonowicz apt.; w Borysławiu Samuel J. Freund.

(6681 3-2)

Leon Abramowicz

we Lwowie. Rynek l. 29.

dom Andriolego (Ehrbara) w przechodniej bramie,

poleca:

Materye wełnianne, kaszmiry czarne, batysty, krepy, flanelki kolorowe i białe, barchany białe i kolorowe, perkale białe i kolorowe, płócienka, płótna białe i surowe, płótno woskowe na poszwy, zapał, nankin.

Chustki płócienne tuzin od 2.60 do 7 złr.

Chusteczki z kolorowemi szlakami sztuka 10, 12, 20, 25 centów
7079 6—15

Chustki ciepłe himalaja i inne.

Pończochy od 27 ct., szkarpetki od 25 ct. [białe i kolorowe].

Poleca również bardzo dobre ściereczki płócienne do szkła, grube płótno na ścierki do naczynia łokieć 18 centów.



Brzytwy

prawdziwe szwajcarskie i angielskie

po złr.: 1.25, 1.50, 1.75, 2., 2.25, 2 50, 2.75, 3, 3.50 i wyżej,

poleca magazyn towarów modnych męskich:

Braci Langner

Lwów, ul. Halicka 16.
(7 80 9-10)

Zdolni agenci

miejscowi i podróżujący, którzy posiadają dobrą rekomendacyę u odbiorców prywatnych, znajdą wszędzie za stałą płacą roczną i wysoką prowizyą, stałą posade, której udziela stary renomowany handel hurtowny **kawy, herbaty i oliwy.**

Oferty w języku niemieckim wystosować pod:
(7431 5-10) **A. B. C. Nr. 550,**
poste restante **w Tryeście.**

Jaegera normalna bielizna
z uznanej pierwszorzędnej fabryki
Fryderyka Redlicha
w Bernie.
7753

Największy wybór **Płócien,** stołowej bielizny i gotowej bielizny pończoch i skarpetek

Główny skład
w handlu
F. S. Bardasza
we Lwowie
vis a vis kościoła Katedry.
Ceny fabryczne.

Na zimę:

Kaftaniki
spodnie
skarpetki
pończochy
kamasze
kamizelki
spodnice

poleca najtaniej
handel
F. Knauera i Syna
pod „Złotym Lwem“
we Lwowie,
plac Kapitulny.
(7233 2—4)

Ogłoszenie.

(2038)

Zapraszamy uprzejmie do wzięcia udziału w ogólnem zwyczajnem rocznem zebraniu członków **Spółki rolniczej w Sanoku**, które odbędzie się na dniu 2go grudnia b. r. o 11 godz. przedpołudniem w sali Rady powiatowej w Sanoku z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

2) Ponowne sprawdzenie sprostowanego bilansu za rok 1884.

Sokolowski. (7734) *Janowski.*

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

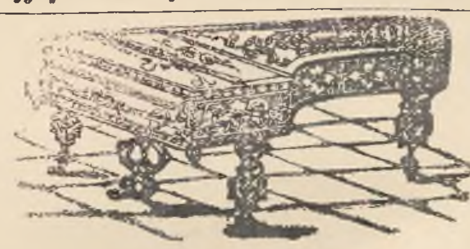
Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 23—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach**, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 43—?)

Srebro chińskie i Meble żelazne.

Porcelany i szkło. Wyroby z majoliki.

ED. GEBHARD

we Lwowie

poleca w wielkim doborze i po najniższych cenach:

serwisy stołowe do herbaty i kawy
oraz
Serwisy do umywalni
Szkło kryształowe
rznięte
cienkie i zwykłe gładkie.
Naczynie kuchenne
i wyroby z drzewa i blachy.

Komisowe składy srebra chińskiego i alpaki, oraz mebli żelaznych

Ceny fabryczne.
(74*3 4-12)

Serwisy ozdobne do piwa, wina i likierów.

Wielki dobór przedmiotów zbytkowych

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T. Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna ½ kilo		1	60
„ „ melange	„ „	1	80
Suszong, wyborna	„ „	2	—
„ najlepsza	„ „	3	—
Melange karawanowa	„ „	4	—
Fu-czu Fu Nr. I.	„ „	3	20
„ II.	„ „	4	60
„ III.	„ „	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.		2	40
„ 2 „ — „		3	—
„ 2 „ 50 „		3	75
Wysiewki wyborna ½ kilo		1	60
H. prima	„ „	1	80
non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7081 5—?

SOLITER wyleczenie niezawodne *w dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, i Wewiorskiego.

6460

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną

wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

„SYRIUSZ“

SKŁAD KAWY WE LWOWIE
Artura Kościckiego
(Chorążczyzna licz. 22 na dole).

Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
4¾ kilo zł. 7·70, i 8.20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.
(3595 46—8)



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 14 ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincye akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Jan Ihnatowicz

poleca:

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20 i 50 cnt.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy.

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 cnt.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 7527 28—?

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 centów.

Krochmal brylantowy do nacierania kołnierzyków pakiet zawierający 4 mniejsze 12 cnt.

Mydło gospodarskie do prania bielizny kl. 48 ct.

Soda do prania bielizny . . . . kl. 12 ct.

Farbka gałkowa, proszkowa i tabliczkowa w najprzedniejszych gatunkach paczki po 2, 4, 5 i 10 cnt.

Nabyć można we LWOWIE w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w KRAKOWIE, Sukiennice l. 20, w CZERNIOWCACH, Rynek l. 2.
(7155 2—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (6469 9—?)

Antoni Halski



handel żelazny, Lwów, plac Halicki licz. 1. poleca swój wielki wybór

Łyżew „Halifaks“ polerowanych,	para	zł.	3.80
„ dtto. zwykłych, 1 sorta	„	zł.	2.60
„ dtto. „ 2 sorta	„	zł.	2.—
„ dtto. damskich z rowkami	„	zł.	2.50
„ „Armin“ polerowanych	„	zł.	4.—
„ całych żelaznych z paskami na przodzie, para		zł.	1.50
Paski tylne do wszystkich łyżew . . .		zł.	—.35

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych, forniery hyblowane jaworowe po zł. 1.80 metr □, orzechowe, gruszkowe, mahoniowe, popielato beicowane po zł. 2.20 (7715 1—24)

---

10 lat gwarancya.

Fortepiany

słynnych firm: **Fritza, Chytraczka, Hamburgera** i innych, utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**

A. Alscher

Lwów, ul. Akademicka l. 26, (7665 4—6)

Dyetaryusz ładnie i szybko piszący, pracujący w manipulacyi rachunkowej, poszukuje zajęcia od godziny 3ciej po południu do 7mej wieczorem. Adres **S. D. Janowska, l. 8.**

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI“

„ze świata chorób“

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.

Próbka treści: O „kaszlu“ oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych“, o „żętycy“, o homeopatyi „Mattejego“, o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi“ i t. d. (3674 23—?)

Ważne dla właścicieli wszelkich maszyn:

Prawdziwy

kaukazki olej maszynowy

ze wszystkich dotychczas używanych gatunków niezaprzeczenie **najlepszy** a stosunkowo **najtańszy**,

poleca i sprzedaje hurtownie

Ludwik Winiarz

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 16.

Dla wygody szan. odbiorców, urządzony został Główny skład kaukazkich olejów maszynowych u pp.

HÜBNER I HANKE

we Lwowie. (7552 4—?)

Zakupno starożytności

Z polecenia najznakomitszych amatorów z Anglii, płacę nadzwyczaj wysokie ceny

za przedmioty sztuki ze złota i srebra, za emajlowane złote tabakierki i biżuterye francuskie, bronzem ozdobione meble, takie same penduły i kandelabry, kryształy górskie i inne kamienie szlachetne, oprawione z emalią w złocie, limozy, kość słoniową, gobeliny i materye, stare koronki, wachlarze, miniatury, majoliki, broń, stare obrazy francuskich i angielskich mistrzów, takie same ryciny i książki, w ogóle przedmioty sztuki pierwszorzędnej jakości.

Na listowne oferty udziela się bezzwłocznie odpowiedzi z zapewnieniem najściślejszej dyskrecyi; jestem na razie także gotów przybyć sam na miejsce. Przesyłka rysunku lub fotografii jest pożądaną. (7731 1—8)

Adolf Pick,

wiedeń

Stadt, Augustinerstrasse 10 (Palais Lobkowitz).

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych

oraz

handel materyałów

HÜBNER I HANKE

we LWOWIE

poleca

na sezon zimowy i do polowania:

Elastyczne wałeczki do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu,

Gips, Kit do okien,

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot, kauczukowe nieprzemakalne połyskujące smarowidło na skóry,

Czernidło (szwarc) do butów,
Apreturę do konserwowania skóry,
Lakier do bucików, czarny, złoty, mieniący się,
Tran rybi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy korkowe, konopne i filcowe.

Sukna Łańcuckie i Bundy do podróży

wyrób krajowy

z Dóbr Jego Ekse. Alfreda Potockiego i t. d.

Do użycia domowego:

Lakier polliturowy i do zapuszczania podłóg,
Masę woskową do zapuszczania podłóg,
Wosk w cegiełkach i naturalny do nacierania podłogi,
Szczotki do froterowania podłogi, do zamiatania, ręczne zmiotaczki, do butów, sukien, szkieł lampowych, kobierców, włosów, zębów, ryżowe do mycia podłogi i naczyń kuchennych,
Trzepaczki piórowe, włosiane i trzcinowe do dywanów,
Rogóżki żelazne, słomiane, konopiane, z łyczka kokosowego i manila, szczotki do przedpokoju,
Miotełki ryżowe do czyszczenia sukien i dywanów,
Skórki irchowe do mycia powozów, mebli, obrazów, okien, luster, szkła, porcelany naczyń metalowych i instrumentów,
Pomadę i proszek do czyszczenia wszelkich metali,
Szmirgel w proszku i papier szmirglowy do czyszczenia noży.
Czernidło do czyszczenia kuchni i pieców żelaznych,
Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek,
Gąbki do mycia, każdej wielkości.
Mydło i soda do prania, mydełka i perfumerye,
Krochmal pszenny, ryżowy, i brylantowy,
Gumę arabską i boraks,
Farbki do bielizny, korzeń mydlany i „Quillaja“,
Farby do farbowania materyj i jedwabiów,
Lampy nocne szklane, blaszane i metalowe z obrazkami na mleczno-białem szkle,
Lampy nocne z naczyniami do zagotowania mleka i t d.,
Oliwa do maszyn do szycia i do różnych delikatnych maszyn itd.,
Wagi kuchenne,

Koneweczki na nafty,
Przyrząd do oszczędzania świec,
Latarki ręczne,
Maszynki do robienia masła, którą można za 5 minut świe e masło zrobić.

Przyrządy do malowania i rysowania:

Farby tuszowe, akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
Farby akwarelowe w tubkach i muszelkach,
Farby do malowania porcelany,
Farby olejne w tubkach, do robót artystycznych,
Środki do retuszowania,
Oleje i werniksy do robót artystycznych,
Płótno malarskie, stalugi, pendzle, palety i wszelkie inne przybory do malowania i rysowania.

Przyrządy piwniczne:

Szpunty i czopy do beczek,
Korki do butelek,
Kapsle do butelek,
Masa do lakowania butelek,
Maszyny do korkowania butelek,
Maszyny do korkowania beczek,
Korkociągi,
Maszyny do mycia flaszek,
Pipy do beczek i t. d.

Artykuły gumowe techniczne:

Węże gumowe bez i z zakładkami,
Węże spiralne wszelkie szerokości i długości,
Węże gumowe do gazu,
Węże spiralne ssące,
Węże gumowe do ściągania wina,
Węże gumowe z wytrzymałością,
Patentowane węże do ściągania wina i piwa,
Płyty gumowe,
Płyty gumowe do spajania rur,
Pierścienie gumowe i sznury,
Korki gumowe,
Wiaderka do gaszenia ognia itd.

Chirurgiczne:

Lejki Hegara z kauczuku, blachy, z drzewa z podwójnemi kaukami,
Kauki do nosa,
Seręgi cynowe i kauczukowe,
Rozpylacze,
Bongies Sondy woskowe i gumowe,
Katetry, Wstrzykawki do ran,
Wstrzykiwacze do injekcji i do uszów,
Wstrzykawki szklane,
Obrączki na nagniotki,
Prześcieradła gumowe,
Napierśniki gumowe,
Odciągacze mleka gumowe i szklane,
Stawki dziecinne,
Garnitury do ssania z rurką szklaną,
Flaszki do ssania,
Woreczki gumowe na lód,
Poduszki gumowe do nadmuchywania,
Prezerwatywy francuskie,
Pończochy gumowe przeciw kurczom,
„Clysoirs“,
Klysopompy,
Suspensorya,

Papier gutaperchowy,
Piersi gumowe,
Opaski gumowe,
Szczoteczki do zębów,
Baloniki do proszku perskiego,
Szczotki do włosów,
Grzebienie,
Woreczki gumowe na gąbki.

Potrzebne artykuły dla przedsiębiorstw industryjnych

jako to:

browarów, gorzelń młynów, tartaków, odlewarń żelaza, rafineryi nafty etc.

dalej dla

folwarków, etc.:

Smarowidło do osi żelaznych,
Oliwa do maszyn w najlepszym gatunku,
Oliwa do maszyn rossyjska, za jakość gwarantuje się,
Ter gazowy,
Cement, Gips,
Asfalt,
Antimerulion,
Pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
Pasy do maszyn gumowe,
Gurty do maszyn konopne i bawełniane,
Rzemyki do szycia pasów,
Węże konopne,
Wiaderka do ognia,
Konopie, Kłaki,
Bawełna do czyszczenia maszyn,
Płyty i sznury asbestowe,
Tektury do spajania rur,
Kit do żelaza i Kit miniowy,
Sróby do kotłów,
Rury cynowe i ołowiane,
Ołów, Cynk,
Cyna angielska,
Kompozycya cyny,
Szlagloth i sznelloth,
Szmirgiel z Naksos,
„ na płutnie,
Papier szmirglowy i szklany,
Rury szklane [Wodoskazy,]
Wagi wodne (Wasserwaagen),
Taśmy miernicze,
Cyrkle pojedyncze,
Przybory do rysunków (Reisszeuge) i t. d. jakoteż dla szklarzy i handli szkła nasz obficie zaopatrzony skład w **dyamenty** do rznięcia szkła,

Modele maszyn parowych

opalane spirytusem do nauki dla pp. studentów, w cenie od zł. 2 50 do zł. 20 —,

a mianowicie:

Locomobile stojące i leżące,
Motory,
Sikawki do ognia,
Młocarnie,
Tartaki,
Maszyny parowe,
Fontanny,
Lokomotywy,
Parowce,
„ śrubowe,
„ kołowe,
Karusele,
Warstaty mechaniczne,
Browarnicze urządzenia,
Omnibusy parowe i t. d.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, którąby przynajmiej wystarczyła na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Wszystkich gatunków farb, lakierów, pokostów etc. dostarczamy franco do każdej stacyi kolejowej na Bukowinie a oprócz tego, przy większym odbiorze robimy przystępniejsze ceny.

7577



we Lwowie,

przy placu Maryackim

polecają

wielki skład papieru

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład 7499

Ksiąg handlowych.

Regestra gospodarcze

układu W. Bylickiego, oraz wszelkie w zakres **gospodarstwa wiejskiego** wchodzące druki

Wielki wybór towarów galanteryjnych

z bronzu, drzewa oliwnego, pluszu i skóry.

Ceny najniższe.

Katalog na żądanie franco

Nowo urządzony handel

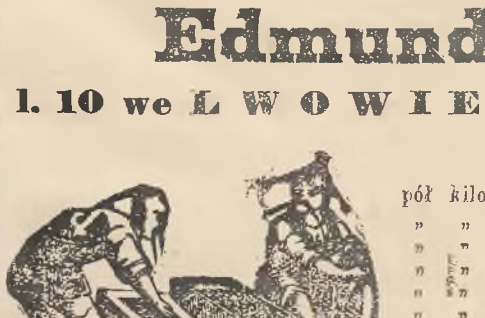
HERBATY chińsko-rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo	Congo	Nr. 1.	złr.	1.60
„ „	Souchong czarna	„ 2.	„	2.—
„ „	Souchong czarna	„ 3.	„	3.—
„ „	Kasjow	„ 4.	„	4.—
„ „	Melange de Londres	„ 5.	„	4.—
„ „	Pecco	„ 6.	„	3.—
„ „	Karawanowa	„ 7.	„	4.—
	„ najprzed.	„ 8.	„	6.—
„ „	Gumpow perłowa	„ 9.	„	3.—
	„ przednia	„ 10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane 1/4 kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy. (4773)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl